

NOWA gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Tak świętowały kobiety

STRONA 7

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Chrystus Król zerka znad „wysypiska”



- Przy wjeździe na ulicę ks. S. Matrasia w Biłgoraju na miejskich działkach powoli tworzy się tam wysypisko.
- Na wszystko z góry spogląda Chrystus Król z pobliskiego kościoła.
- Czy miasto uporządkuje w końcu teren? - pytają mieszkańcy.

STRONA 8

Skomentuj na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl

Składowisko na działce należącej do miasta Biłgoraja znajduje się na rogu ulicy Nowakowskiego i Matrasia, nieopodal kościoła pw. Chrystusa Króla

Czesław Mozil w Biłgoraju: Świetnie się grało!



Rozmowa z artystą

STRONA 5

Po koncercie na akordeonie Czesława Mozila zagrał Kacper Kyc. Artysta był pod wrażeniem występu młodego Biłgorajanina

Włodzimierz Cyc Ambasadorem Ziemi Biłgorajskiej. Lista uhonorowanych



STRONA 10

Włodzimierz Cyc to
właściciel Hurtowni
pszczelarskiej Barć

Wandale niszczą nawet pod okiem kamer. Czy monitoring w Biłgoraju coś zmieni?

STRONA 8



STRONA 19

Pawełek Parzych z Łukowej musi być pilnie poddany rehabilitacji

**Łukowa
chce
pomóc
choremu
Pawełkowi**

Głosowanie na człowieka roku na ostatniej prostej

STRONA 3



Karol Kręt

Marek Król

282
GŁOSY

722
GŁOSY

114
GŁOSÓW

Marzena Banach

Nielegalne wysypiska w Biłgoraju. Kolejna rozprawa Dawida A. i nowe wątki w sprawie

STRONA 6

Szlabanu jeszcze nie ma, a już dzielił: Nadstawną od reszty miasta i samo osiedle

Pomysł postawienia szlabanu w ulicy
Nadstawniej w Biłgoraju budzi kontrowersje.

STRONA 4

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. **84 686 66 79**

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**NOWY
PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**



**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ**

Duże zainteresowanie koncertem w Biłgoraju. Wystąpi Jan Kondrak

- Biorąc pod uwagę bardzo duże zainteresowanie koncertem Jana Kondraka i odpowiadając na Państwa prośby o zwiększenie liczby miejsc, postanowiliśmy specjalnie dla Państwa przenieść koncert na „dużą salę” - informuje Biłgorajskie Centrum Kultury. Koncert odbędzie się zgodnie z planem w sobotę 18 marca. Początek o godz. 18. Bilet 30 zł.

Podczas koncertu usłyszycie piosenki Leonarda Cohena

(w tłumaczeniu Tymoteusza Kondraka), Edwarda Stachury (z albumów: „Missa pagana”, „Kondrak śpiewa Stachurę”), jak i autorskie utwory artysty. Te ostatnie, tak lubiane i bardzo często bisowane przez publiczność, pochodzą z płyt: „Romanse Ballady”, „Kto Co” i „Imperium” - Lubelskiej Federacji Bardów.

Jan Kondrak - ceniony autor i kompozytor kojarzony z wyjątkową

piwnicą artystyczną, jaką jest współzałożona przez niego Lubelska Federacja Bardów. Ma na koncie jedenaście płyt z LFB i osiem solowych dokonań. Z klasą sięga po klasykę - piosenki autorstwa Leonarda Cohena, Boba Dylana, Edwarda Stachury, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego, Stinga czy Jacka Kaczmarskiego.

Tomasz Zalewa

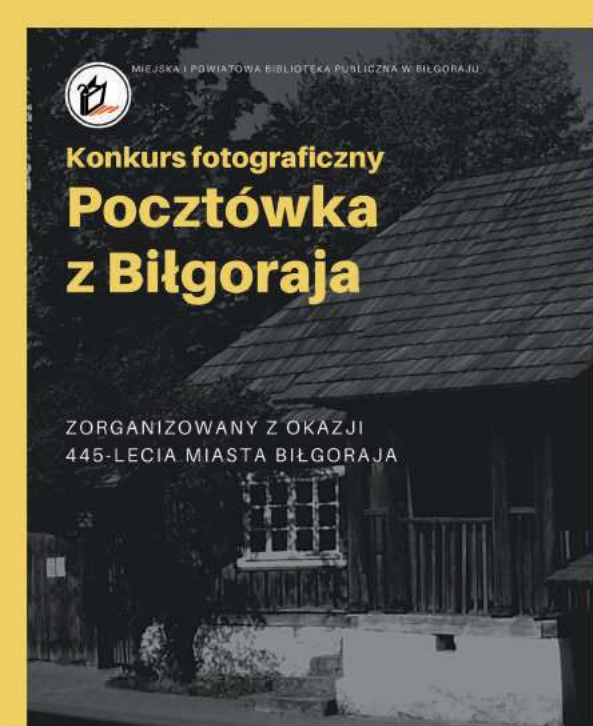
Biłgoraj na pocztówce. Jest konkurs

Jest konkurs i propozycja dla mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Dla uczniów, ale i dorosłych.

Chodzi o ciekawe pocztówkowe przedstawienie współczesnego oblicza miasta Biłgoraja. Na wymyślonej pocztówce, można wykorzystać kilka zdjęć (kolaż), napisów, albo elementów graficznych. Zaprasza Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Biłgoraju.

Celem konkursu jest uczczenie jubileuszu powstania miasta Biłgoraja, przedstawienie walorów turystycznych i kulturowych miasta, popularyzacja fotografii jako formy przekazu artystycznego wśród dzieci i młodzieży oraz prezentacja osiągnięć młodych fotografów.

Fotografie powinny ukazywać współczesny portret Biłgoraja (zabytki, parki, skwery, miejsca rekreacji lub współczesną architekturę). Prace można wykonać w dowolnym programie graficznym. Jeden



**Konkurs fotograficzny
Pocztówka z Biłgoraja**

ZORGANIZOWANY Z OKAZJI
445-LECIA MIASTA BIŁGORAJA

TERMIN I MIEJSCE NADSYŁANIA PRAC KONKURSOWYCH
31.05.2023 R. | MIPBP W BIŁGORAJU

REGULAMIN I FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DOSTĘPNE NA:
WWW.BIBLIOTEKABILGORAJ.PL

Pocztówka z Biłgoraja

autor może dostarczyć od 1 do 3 projektów pocztówek. Prace prosimy przesyłać do dnia 31 maja 2023 r. Rozstrzygnięcie

konkursu nastąpi w czerwcu 2023 - przekazują organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Najstarszy taki sklep w Biłgoraju



Sklep powstał w latach 60. i nadal działa w Biłgoraju

To najstarszy i ciągle pracujący sklep rybny w Biłgoraju. Powstał, kiedy budowano blok, czyli w latach 60., jako sklep rybny i smażalnia ryb. Malowidło ściennie od lat 60. - Przez bardzo długi okres czasu,

w całym Biłgoraju tylko tutaj, można było zamówić smażoną rybkę prosto z patelni i zjeść ją na miejscu, lub zabrać ze sobą do domu - pisze mieszkaniec. Pamiętacie miejsce?

Tomasz Zalewa

Sejm w obronie Jana Pawła II. Lokalni politycy też

Sejm przyjął uchwałę „w obronie dobrego imienia Jana Pawła II”. Projekt przygotował klub PiS: - Mówimy stanowczo nie dla haniebnego nagonki opartej na sfabrykowanych materiałach systemu komunistycznego, któremu się sprzeciwiał - mówi wicemarszałek województwa lubelskiego, pochodzący z Tarnobrode - Michał Mulawa.

-Dziś, to nam przyszło bronić dobrego imienia Papieża Polaka przed oszczerstwami i fałszywą, obelżywą komunistyczną narracją. Mówimy STANOWCZE NIE dla haniebnego nagonki opartej na sfabrykowanych materiałach systemu komunistycznego, któremu się sprzeciwiał. Fałszywych przesłankach, godzących w dobre imię Jana Pawła II, będącej jednocześnie atakiem na tożsamość Polaków i polską rację stanu. Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku Ojca Świętego - autorytetu po-

koleń, postaci konstytutywnej dla narodu Polskiego, którego nauka stanowi fundament funkcjonowania państwa. Niech przyjęta dziś przez Sejm uchwała da świadectwo prawdzie i będzie przestrogą dla wszystkich, którzy próbują zniszczyć Jego dobre imię - skomentował Mulawa.

Za przyjęciem uchwały „w obronie dobrego imienia Jana Pawła II” zagłosowało 271 posłów. Przeciw było 43 parlamentarzystów. Cztery deputowanych wstrzymało się od głosu. W głosowaniu nie wzięło udziału 125 członków klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowanie potępia medialną, haniebną nagonkę, opartą w dużej mierze na materiałach aparatu przemocy PRL, której obiektem jest Wielki Papież św. Jan Paweł II najwybitniejszy Polak w historii. Próba skompromitowania Jana Pawła II materiałami, których nie odważyli się wykorzystać nawet komuniści” - czytamy w uchwale.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

NOWA
biłgorajska

**CZŁOWIEK
ROKU 2022**

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Ostatnie godziny głosowania

Kto Człowiekiem Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej?

To już ostatnia okazja, żeby oddać głos na Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Na ostatniej prostej jest zdecydowany lider, ale dopóki piłka w grze? Podliczamy na bieżąco Wasze głosy. I te przychodzące drogą SMS-ową i te na kuponach drukowanych w papierowym wydaniu Nowej Gazety Biłgorajskiej. Głosować można tylko do 16 marca (czwartek) do godz. 23.59. Oto dziesiątka kandydatów, na których możecie głosować. Zachęcamy do wsparcia swoich faworytów. Wśród tych ludzi jest Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Kto?

Jak głosować:

Głosować można na dwa sposoby:

Kupony:

wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na

adres naszego punktu ogłoszeń: Pi- kul Media ul. Armii Kraków 84, 23- 400 Biłgoraj

SMS:

wyślij SMS pod numer 71601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 1,23 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.gazetabiłgoraj.pl

722
GŁOSY

Karol Kręt
SMS pod numer
71601 o treści: ngb.7

282
GŁOSY

Marek Król
SMS pod numer
71601 o treści: ngb.8

114
GŁOSÓW

Marzena Banach
SMS pod numer
71601 o treści: ngb.1

75
GŁOSÓW

Piotr Flor
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.5

33
GŁOSÓW

Jolanta Kiesz
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.6

11
GŁOSÓW

Andrzej Szarlip
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.10

9
GŁOSÓW

Marta Pysz
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.9

6
GŁOSÓW

Renata Chmielewska
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.3

2
GŁOSY

Jarosław Czarniecki
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.4

0
GŁOSÓW

Sylvia Bober
SMS pod numer 71601
o treści: ngb.2

Zebrania sprawozdawcze rad osiedli

Sitarska-Kępy: Przestańcie te znaki już robić!

W Biłgoraju trwają zebrania sprawozdawcze rad wszystkich osiedli. Obrady na Osiedlu Sitarska-Kępy zdominowała sprawa śmieci przy ulicy Zwierzynieckiej. Ponadto poruszono wiele innych tematów istotnych dla mieszkańców.

W Biłgoraju trwają spotkania Rad Osiedlowych. 7 marca w obecności burmistrza Janusza Rosłana i jego zastępcy, Jarosława Bondyry, debatowali mieszkańcy Osiedla Sitarska Kępy.

Spotkanie rozpoczęło się od szczegółowego sprawozdania z działalności rady przedstawionego przez przewodniczącego osiedla, Bogdan Kiełbasę.

Już na początku przewodniczący przyznał, że głównym problemem spędzającym mieszkań-

com osiedla sen z powiek, a więc i głównym tematem zebrania, jest składowisko odpadów przy ulicy Zwierzynieckiej. (szerzej o tym na s.6)

Przewodniczący przedstawił, jak wyglądała próba administracyjnego rozwiązania problemu. W efekcie sprawę rozpatruje teraz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie.

- Ponadto UM zamierza wnieść sprawę do sądu w celu zlikwidowania szkodliwych emisji, spowodowanej składowaniem zgnitej odzieży na prywatnej działce - dodał Bogdan Kiełbasa.

Przewodniczący Kiełbasa mówił też o innych problematycznych działkach przy ulicy 400-lecia i Poniatowskiego. Działki te są notorycznie zaśmiecanie i sprzątane przez wolontariuszy.

Tematem spotkania były



We wtorek, 7 marca br., w Samorządowym Przedszkolu nr 2 w Biłgoraju odbyło się pierwsze od czterech lat stacjonarne spotkanie sprawozdawcze Rady Osiedla „Sitarska-Kępy”

również ulewy z czerwca 2021, które spowodowały zalanie posesji wzdłuż ulicy Kalinowej

oraz ogródków działkowych, które obnażyły niewystarczające możliwości kanalizacji burzowej

i rowów melioracyjnych.

Mieszkańcy chętnie zabierali głos w dyskusji dotyczącej

śmieci, ale nie tylko. Podczas gdy przewodniczący zachwalał, że Osiedle Sitarska-Kępy jest najlepiej oznakowane w mieście, mieszkańcy ironicznie stwierdzili, że aż za dobrze:

- Ja mam prośbę, przestańcie te znaki już robić! Już się w telewizji z nas śmieją. Jedź pan na Poniatowskiego. Jak jest zatoczka, to czy musi być znak, że jest parking. Czy ludzie są idiotami? A czy musi być drugi znak, że koniec parking? Tam jak się jedzie, to jest niebiesko - apelował jeden z mieszkańców.

Ponadto pojawił się temat konieczności naprawy i utwardzenia dróg (ulica Sitarska), parkowania na zakazie przez samochody ciężarowe, czy budowy zalewu na Czarnej Ładzie jako rozwiązania problemu zalewania Osiedla przez Próchnicę.

Natalia Raćaitis

Szlaban dzieli Nadstawną. Od reszty miasta i między sobą

Ulica Nadstawna w Biłgoraju się dzieli. Dosłownie i w przenośni. Dosłownie, bo ma tam zostać zamontowany szlaban, który oddzieli główną Nadstawną od osiedlowej Nadstawnej. Szlaban podzieli również mieszkańców: jedni podziału Nadstawnej chcą, inni nie chcą. W tle całego sporu pojawia się kwestia publicznych pieniędzy, za które wyremontowano wewnętrzną ulicę. Co na to wszystko urzędnicy?

Z inicjatywy mieszkańców bloku 52 przy ulicy Nadstawnej, przy bloku od strony ulicy Apteckiej ma pojawić się szlaban, na co zgodę wyraził już burmistrz miasta, Janusz Rosław.

Powodem, dla którego mieszkańcy bloku wyszli z taką inicjatywą, jest uciążliwy ruch pojazdów, na co wpływ ma mieć między innymi okoliczny sklep z taną odzieżą i szkoła językowa.

Parkują pod naszym blokiem, a my?

- Chcemy postawić szlaban od strony ulicy Apteckiej, żeby pojazdy nie zajeżdżały nam z tej strony pod blok. My z bloku 52 nie mamy w ogóle gdzie parkować. Obok jest ciuchland, szkoła, które nie mają parkingu i ich klienci parkują pod naszym blokiem, bo wszystkie inne parkingi na Osiedlu pozamykały się szlabanami. Dlatego chcemy, żeby ten szlaban i u nas powstał - mówi mieszkaniec bloku 52 popierający budowę szlabanu.

Sprawa planowanego montażu szlabanu na drodze osiedlowej ujrzała światło dzienne 6 marca podczas spotkania sprawozdawczego Rady Osiedla

„Nadstawną”. I mocno poróżniła mieszkańców osiedla.

Takiemu rozwiązaniu zdecydowanie sprzeciwia się przewodnicząca osiedla, Dorota Bernaś.

- Przede wszystkim większość mieszkańców osiedla Nadstawną nie wiedziała o tej inicjatywie. Również ja, jako przewodnicząca rady osiedla, nie miałam pojęcia, że zbierane są podpisy w sprawie szlabanu, gdyż odbywało się to w obrębie kilku bloków. Dowiedziałam się o tym przypadkowo od straży miejskiej - mówi Dorota Bernaś.

- Najwięcej ludzi przeciwnych szlabanowi jest tych, którzy w ogóle nie powinni być tym tematem zainteresowani. Sprzeciw wyrażają mieszkańcy oddalonych bloków. Nie wiem, dlaczego ci ludzie protestują. Wszyscy, którzy tutaj mieszkają, podpisali petycję i chcą szlabanu - odpowiada mieszkaniec bloku 52 na Nadstawnej.

Na remont kasę wzięli, teraz chcą zamknąć drogę

Przewodnicząca uważa, że droga powinna być udostępniona dla wszystkich mieszkańców osiedla oraz miasta, gdyż została wyremontowana za publiczne pieniądze:

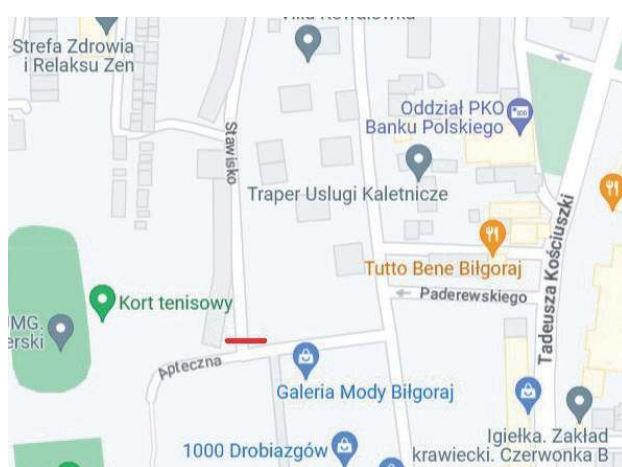
- Ja wiem, że jest to droga wewnętrzna i mają wieczyste użytkowanie tej drogi. Ale w 2016 miasto dofinansowało remont nawierzchni tej drogi od bloku 12 do końca bloku 52. W części zostało to zrobione za publiczne, czyli nas wszystkich pieniądze, więc dlaczego po 5 latach użytkowania chcą zamknąć nam tę drogę? - pyta Dorota Bernaś.

Gdyż bez zgody burmistrza spółdzielnia nie mogłaby zamontować szlabanu.

- O zgodę na ustawienie szlabanów przy drodze wewnętrznej obok bloku nr 52 występowała



Zgodnie z planem szlaban na wewnętrznej ulicy Nadstawnej ma zostać zamontowany tuż za przejściem dla pieszych



Szlaban ma zostać zamontowany w miejscu zaznaczonym na czerwono



Dorota Bernaś

Przewodnicząca Osiedla „Nadstawną”

Chcę, żeby ta droga była przejezdna dla wszystkich, nie tylko dla wybranej grupy. Tak, jak to było do tej pory przez 50 lat. Tym bardziej że wylanie asfaltu zostało dofinansowane z publicznych pieniędzy

do burmistrza miasta Spółdzielnia Mieszkaniowa Łada. W związku z tym, że Spółdzielnia zamierzała zamknąć drogę z obydwu stron (jeden szlaban przy ul. Apteckiej, a drugi przy Skansenie), miasto nie wyraziło na to zgody, z uwagi na fakt dofinansowania ze środków publicznych budowy przedmiotowej drogi - tłumaczy Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Zamkniemy, ale tylko częściowo

W kolejnym wniosku Spółdzielnia zwróciła się o zgodę na ustawienie szlabanu wyłącznie od strony ul. Apteckiej. I na to dostała zgodę.

- Od strony skansenu istnieje możliwość wjazdu na przedmiotową drogę dla każdego mieszkańca. Natomiast ustawiony szlaban ma spowodować ogra-

niczenie ruchu i zwiększenie bezpieczeństwa na działce stanowiącej własność Spółdzielni, będącej drogą wewnętrzną, a nie drogą publiczną. Zadaniem dróg wewnętrznych jest zapewnienie dojazdu do przyległych nieruchomości, a nie wprowadzanie ruchu takiego, jak na drogach publicznych - wyjaśnia Paweł Jednacz.

Szlaban tuż pod bramą „Piątki”

Dorota Bernaś podkreśla, że zamknięcie tej drogi to ogromne utrudnienie przede wszystkim dla rodziców dowożących dzieci do Szkoły Podstawowej nr 5. Szlaban zostanie zamontowany przy „wylocie” z wewnętrznej Nadstawnej na drogę do szkoły:

- Jeżeli będziemy jechać od strony ulicy Berka Joselewicza do SP nr 5, to nie przejeździemy. To samo dotyczy mieszkańców miasteczka Kresowego. Trzeba będzie wyjechać na główną Nadstawną, później dopiero w Aptecką i na szkolny parking. To spowoduje ogromne nasilenie korków na Nadstawnej - mówi przewodnicząca Rady Osiedla.

Mieszkańcy bloku 52 uważają, że w tym momencie to oni są pokrzywdzeni.

- Ja rano wiozę wnuka do szkoły na terenie miasta, wracam i nie ma już miejsca pod blokiem. Muszę gdzieś na mieście parkować - mówi mieszkaniec bloku 52.

Ta droga nie jest do jeżdżenia, a do dojeżdżania

Urzędnicy wyjaśniają, że celem drogi wewnętrznej nie jest usprawnianie płynności ruchu, a umożliwienie dojazdu do posesji mieszkańcom:

- Należy nadmienić, że droga

Miasto nie wyraziło zgody na zamknięcie drogi szlabanami z dwóch stron

wewnętrzna Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” stanowi jedyny dojazd do nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny i miasto powinno również zapewnić dojazd do takiej nieruchomości. Reasumując, każdy mieszkaniec ma możliwość wjazdu na przedmiotową drogę wewnętrzną, natomiast nie powinien z niej korzystać tak, jak z dróg publicznych - wyjaśnia rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.

Petycja przeciw petycji

Z takim tłumaczeniem nie zgadza się Dorota Bernaś i zapowiada, że mieszkańcy osiedla planują zbieranie podpisów pod petycją przeciwko szlabanowi:

- Chcę, żeby ta droga była przejezdna dla wszystkich, nie tylko dla wybranej grupy. Tak, jak to było do tej pory przez 50 lat. Tym bardziej że wylanie asfaltu zostało dofinansowane z publicznych pieniędzy. Będzie petycja i będziemy zbierać podpisy jako mieszkańcy całego miasta przeciwko montażowi tego szlabanu - mówi przewodnicząca Rady Osiedla „Nadstawną” Dorota Bernaś.

- Ja myślę, że szlaban nie będzie nikomu przeszkadzał, bo ulica zostanie otwarta. Jeśli chodzi o dojazd do szkoły od strony skansenu, można będzie dojechać do końca ulicy. A my chcemy parkować pod domem, a nie w centrum miasta, stąd nasza petycja i wniosek o montaż szlabanu - mówią mieszkańcy Nadstawnej 52.

Natalia Raćaitis

Wypadek w gminie Księżpol

Samochód dachował w Majdanie Nowym (gm. Księżpol) na drodze wojewódzkiej 835: - Do zdarzenia doszło, kiedy jedno z aut próbowało wyprzedzić drugie.

Efekt jest taki, że kierowca musiał zjechać na pobocze i dachował - przekazała nam asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

- Zgłoszenie dostaliśmy o godzinie 8:40 (9 marca). Jechały dwa pojazdy. Ten pierwszy to peugeot, którym kierował 62-letni mieszkaniec Chełma. Za nim jechało audi prowadzone przez 27-letniego mieszkańca Biłgoraja.

ja. Audi rozpoczęło manewr wyprzedzania, natomiast kierowca peugota chciał w tym czasie skręcić w lewo. Do zderzenia między pojazdami nie doszło, natomiast kierujący audi musiał uciekać na bok, zjechał na pobocze, stracił panowanie nad pojazdem i auto dachowało - mówi nam oficer prasowy biłgorajskiej policji.

Sprawcą wypadku był mieszkaniec Chełma, który nie zachował ostrożności, próbując nagle skręcić w lewo. Obaj kierowcy byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń.

Tomasz Zalewa

Lidia z Biłgoraja statystycznie jest najlepsza

Brawo dla uczennicy z Biłgoraja. Lidia Gozdecka, licealistka z I LO im. ONZ z Biłgoraja, zakwalifikowała się do finału Olimpiady Statystycznej. Finał z udziałem tych najlepszych w Polsce już 15 marca w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie.

Lidia Gozdecka to uczennica klasy 4 Ap. Pierwszy etap zawodów centralnych odbył się 28 lutego w Urzędzie Statystycznym w Lublinie. Uczestniczyło w nim 79 uczniów z 53 szkół z całej Polski. Finał olimpiady odbędzie się 15 marca w Głównym Urzędzie Sta-



Lidia Gozdecka

tystycznym w Warszawie, a udział w nim weźmie 30 uczniów z całej Polski. Opiekunem uczennicy jest Anna Sołoducha.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Tomasz Zalewa

POMÓŻ
Michałowi
w leczeniu
i rehabilitacji

PRZEKAŻ
1%
podatku

Fundacja Dzieciom
„Zdążyć z Pomocą”

KRS 00000 37904

Cel szczegółowy:
29822 Żak Michał Biłgoraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

„Show-biznes to koncert w Biłgoraju!”

Po koncercie Czesława Mozila w Biłgoraju rozmawialiśmy z artystą między innymi o jego muzyce i przekazie, jaki z niej płynie. Nie była to pierwsza wizyta Mozila w Biłgoraju: - Show biznes to jest to, co się dzieje tutaj: koncert w Biłgoraju. To jest część show-biznesu. Taka jest prawda. Ja dziś jestem w wielkim telewizyjnym show i jestem na koncercie w Biłgoraju - mówi Czesław.

Jak Ci się podobała biłgorajska publiczność. Dobrze się grało w Biłgoraju? Świetnie się grało! Rozpoznaje tutaj dużo twarzy. Znam organizatora Andrzeja Kluchę. Grałem w 2021 w Biłgoraju na Chillout Festiwalu, więc to nie jest mój pierwszy raz tutaj. A dziś po koncercie miałem taką sytuację, jaka mi się jeszcze nigdy nie przytrafiła. Podszedł do mnie młody chłopak, Kacper Kyc i zagrał piosenkę „Biały Murzyn” na akordeonie. Nigdy bym się tego nie spodziewał po tak młodym chłopaku. Było to naprawdę bardzo miłe.

Mówisz, że nie jesteś tu pierwszy raz. A udało ci się prywatnie coś zwiedzić, zobaczyć tutaj w okolicy? Niestety nigdzie nie byłem. To jest specyfika naszego zawodu, że nawet jeśli chcielibyśmy coś zwiedzać, to jedynie, co może się udać, to wypić gdzieś piwo wieczorem. Często w dzień koncertu

potrzeba się trochę wyciszyć, posiedzieć w hotelu. A dziś przyjechaliśmy na styk, bo wcześniej graliśmy w zakładzie karnym w Rzeszowie. Ale znam okolicę, bo wiele razy tutaj byłem i wiem, że jest u Was przepięknie.

Dzisiejszy koncert to nie tylko muzyka, ale również show. Na scenie działasz zgodnie z planem, scenariuszem, czy raczej improwizujesz i mówisz, co ci w danej chwili leży na sercu?

W moich koncertach jest bardzo dużo miejsca na improwizację i reagowanie z publicznością. Mam pewien scenariusz: w jakiej kolejności chcę zagrać piosenki i co chcę o nich powiedzieć. A reszta sama przychodzi.

Podczas koncertu jest dużo żartów, dużo śmiechu, ale z tego bije sporo gorzkości i jest w tym pewien bolesny przekaz.

Granica między płaczem a śmiechem jest bardzo cienka. Ale ze smutnych rzeczy można się śmiać. Bardzo lubię, gdy przychodzą do mnie ludzie po koncercie i mówią, że znaleźli coś swojego w tym przekazie. A jak mówią, że był to smutny koncert, a pomimo to się bardzo długo śmiali, to jest to dla mnie najlepsza recenzja.

Twoja muzyka i przekaz z niej płynący nie trafia chyba do każdego?

Co to znaczy „do każdego”? Gdyby to pompowali i grali w RMF czy w Esce, to może by tak było. Wystarczy mieć jeden przebój, który przyciągnie tłumy. Ale mojej muzyki nie



Czesław Mozil tworzy trudną do sklasyfikowania oryginalną muzykę, zawierającą elementy kabaretu, rocka i punk rocka

grają w komercyjnych radiach, a gdybym grał w klubach dla 1000 osób, to nie miałbym takiej formy. A mnie chodzi o to, żebym mógł się intymnie spotkać z publicznością. I taka forma jest dla mnie idealna. Formułę koncertu i repertuar dopasowuję do tego, ile ludzi przyjdzie. Teraz gram solowe koncerty. Dziś było „sold out” [red.: wyprzedane], ale to jest 60 osób. I bardzo się cieszę, że te osoby z Biłgoraja i okolic przyszły dziś na mój koncert. To jest dla mnie ogromny sukces.

Ten koncert jest zdecydowanie inny niż te, do których jesteśmy przyzwyczajeni w naszym mieście.

Siedzimy tu już dobre pół godziny po koncercie, a ty ciągle z publicznością, przychodzą, rozmawiają, robią zdjęcia z Tobą...

To jest tak mały klubik, że nie mam wyjścia i muszę tu być [śmiech].

Gdzie jest twoje miejsce w show-biznesie?

Show-biznes to jest to, co się dzieje tutaj: koncert w Biłgoraju. To jest część show-biznesu. Taka jest prawda. Ja dziś jestem w wielkim telewizyjnym show i jestem na koncercie w Biłgoraju. Biłgoraj też jest częścią show-biznesu. Kiedyś robiłem wielkie koncerty. Ale co to jest wielki koncert? Dni miasta? Lubię grać i takie kon-

certy. Ale z takim repertuarem na dni miasta nikt mnie nie zaprosi. Bo na dniach miasta nikt nie chce słuchać piosenek o przemocy domowej.

Nad czym teraz pracujesz? Dzieje się coś ciekawego pod względem muzycznym?

Jak sprawdzisz moją dyskografię, to zobaczysz, ile robiłem rzeczy. To, że moja muzyka nie jest grana komercyjnie, nie znaczy, że nic się u mnie nie dzieje. Koncertuję ponad 90 koncertów rocznie. Chociaż my nie robimy trasy jako takiej, tylko robimy koncerty. Cały czas gram. Teraz gramy bardzo intensywnie aż do końca kwietnia. Później maj, czerwiec

planuję pracę w studio, bo chciałbym, żeby nowa płyta wyszła na wiosnę 2024. A całą jesień gram tylko koncerty zamknięte, tzw. „domówki”, gdzie przychodzi 40-60 osób. Ale to jest specyficzna dynamika i specyficzny krąg ludzi, którzy organizują takie domowe koncerty. A teraz w grudniu wydałem płytę „Inwazja nerdów”. Jest to płyta dziecięca. Gra na niej 700 dzieci z dziesięciu różnych miast. A „#IDEOLOGIAMOZILA” wyszła w grudniu 2021.

Uchyliłś rąbka tajemnicy co się wydarzy w kolejnych odcinkach Azja Expres?

No właśnie dziś, w drugim odcinku odpadamy z Dorotą i wracamy do domu. Było to cudowne przeżycie i bardzo fajne to wspominamy. Fantastyczny wyścig szczurów. Spotkaliśmy tam niesamowitych ciepłych ludzi, którzy nas gościli i z którymi spędziliśmy cudownie czas.

Zawsze w wywiadach odpowiadasz na pytania: Dania czy Polska. Ale masz również ukraińskie korzenie. W obliczu tego, co się teraz dzieje, czujesz szczególną solidarność z Ukraińcami?

Ależ oczywiście! Byłem dwa razy we Lwowie. Wiozłem tam dziennikarzy z Kanady. Odwiedziłem tam swoją kuzynkę. Przeżywamy to cały czas, codziennie. Jest to bardzo smutne i trudne, zwłaszcza jak ma się tam rodzinę. A te pierwsze dni w tamtym roku... to jest nie do opisania.

Dziękuję za rozmowę
Natalia Račaitis

Czesław Mozil w Biłgoraju: Koncert inny niż wszystkie

Trochę nietypowo, bo nie w BCK, tylko w Miasteczku na Szlaku Kultur Kresowych w Biłgoraju, odbył się koncert Czesława Mozila.

Po półrocznej przerwie, duńsko-polski piosenkarz, powrócił do koncertowania ze swoim solowym repertuarem. Sala była pełna, a publiczność rozsiadła się nawet na leżakach. Secret Sounds Biłgoraj jest to inicjatywa, która polega na tym, że organizujemy koncerty w mieście i wiemy kto gra, ale nie wiemy gdzie. Są to tzw. tajne koncerty. Robimy to już od dwóch lat. Czesław Mozil znalazł się w tej inicjatywie, ponieważ kiedyś współpracowaliśmy, a teraz nadarzyła się okazja i trzeba było ją wykorzystać, ponieważ idealnie nadaje się on na tego typu kameralny koncert



Po koncercie na akordeonie Czesława Mozila zagrał Kacper Kyc. Artysta był pod wrażeniem występu młodego Biłgorajana

połączony ze stand-up'em - mówi Andrzej Klucha, inicjator Secret Sounds Biłgoraj. O wszystkich działaniach grupy i planowanych wydarzeniach organizowanych przez

Secret Sounds można przeczytać na ich fanpage'u na Facebooku. Sądząc po opiniach widzów, koncert zdecydowanie można zaliczyć do udanych. Mozil nawiązał niesamo-



Bilety na koncert Czesława Mozila wysprzedane już w przeddzień koncertu

wity kontakt z publicznością. Na sali panowała bardzo swobodna atmosfera, a widzowie rozsiedli się na krzesłach i na leżakach. Miesz-

kańcy Biłgoraja po koncercie byli zadowoleni z występu:
- Świetnie się bawiliśmy. To koncert inny niż wszystkie, ale tego

właśnie się spodziewaliśmy po tym wydarzeniu: sporo humoru i dobrej zabawy - mówi Rafał.

Natalia Račaitis

Nielegalne wysypiska w Biłgoraju. Kolejna rozprawa Dawida A. i nowe wątki w sprawie

Sprawa „nielegalnych wysypisk” na terenie Biłgoraja ślimaczy się w sądzie karnym, ale teraz nad problemem pochylił się również Sąd Administracyjny. Temat wysypisk zdominował również dyskusję zebrania Osiedla Sitarska – Kępy.

8 marca odbyła się kolejna rozprawa Dawida A., oskarżonego o oszustwa związane z tzw. „nielegalnymi wysypiskami śmieci” na terenie miasta i gminy Biłgoraj.

Przypomnijmy: Dawid A. w Biłgoraju i okolicach wynajmował pomieszczenia, do których zwoził rzekome tekstylia. Towar okazał się nic niewart. Mężczyzna zostawił go właścicielom nieruchomości. Sam wrócił do zakładu karnego, gdzie odsiaduje wyrok za inne przestępstwa. Prokuratura oskarżyła go o oszustwa: wprowadzenie w błąd osób, od których wynajmował pomieszczenia.

Tak było w sądzie rejonowym

Proces Dawida A. przedłuża się, a głównym tego powodem jest niestawianie się świadków na rozprawy. Po kilkumiesięcznej przerwie 8 marca powinien zeznawać ostatni już świadek. Kobieta nie stawiała się jednak w sądzie. Na tej rozprawie, oprócz świadka, nie pojawili się również: oskarżony, jego obrońca oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Obecnych na sali dwóch oskarżycieli posiłkowych nie wniosło żadnych wniosków dowodowych, dlatego sąd ogłosił przerwę w rozprawie do 29 marca.

Administracyjne aspekty sprawy

Sprawa śmieci toczy się również na płaszczyźnie administracyjnej. Burmistrz miasta czterokrotnie nakazał usunięcie odpadów właścicielom posesji, (którzy w sprawie karnej toczącej się przed sądem rejonowym w Biłgoraju mają status pokrzywdzonych). Właściciele posesji zaskarżają decyzję burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które

każdorazowo uchyla decyzję burmistrza i nakazuje ponowne rozpatrzenie sprawy.

Ostatnią decyzję SKO właściciele posesji przy ulicy Zwierzynieckiej zaskarżyli, gdyż nie chcą, by sprawa po raz kolejny wróciła do rozpatrzenia przez Urząd Miasta. W konsekwencji pismem z 3 stycznia Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu poinformowało o przekazaniu sprawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie i aktualnie sprawa podlega rozpoznaniu przez ten sąd.

Właściciele posesji przy Zwierzynieckiej: Burmistrz nie respektuje obowiązujących przepisów prawa

Do sprawy odnieśli się głównie zainteresowani, czyli właściciele działki przy ulicy Zwierzynieckiej:

Proces Dawida A. przedłuża się, gdyż świadkowie nie stawiają się na rozprawy

- Od ponad trzech lat burmistrz prowadzi postępowanie w sprawie nagromadzenia odpadów w miejscu nieprzeznaczonym do ich składowania lub magazynowania, czyli na nieruchomości stanowiącej naszą własność. Osobą odpowiedzialną za nagromadzenie przedmiotowych odpadów jest Dawid A., co zostało potwierdzone wyrokiem nakazowym z 22 czerwca 2020 roku - informują właściciele posesji.

Właściciele posesji przy Zwierzynieckiej powołują się na ustawę o odpadach: *wójt, burmistrz lub prezydent miasta, w drodze decyzji wydawanej z urzędu, nakazuje posiadaczowi odpadów usunięcie odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania* (art. 26 ust 2).

I dalej: *Jeżeli posiadacz odpadów nie posiada tytułu prawnego do nieruchomości, z której jest obowiązany usunąć odpady, władający powierzchnią ziemi jest obowiązany umożliwić posiadaczowi odpadów usunięcie*

Właściciele posesji przy Zwierzynieckiej zawiadomili prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez burmistrza

odpadów z tej nieruchomości, a w przypadku wykonania zastępczego decyzji - organowi egzekucyjnemu. (art. 26 ust 4)

Ich zdaniem burmistrz powinien nakazać usunięcie odpadów najemcy powierzchni, a więc Dawidowi A.

- Burmistrz nie respektuje obowiązujących przepisów prawa, bowiem na łamach regionalnej prasy - Nowa Gazeta Biłgorajska - wprost wskazuje, że jeżeli miasto wydałoby decyzję dla najemcy i właściciela rzekomych tekstyliów, to wtedy miasto musiałby zapłacić za utylizację, bo wiadomo, że Dawid A. jest niewypłacalny - piszą właściciele posesji w piśmie skierowanym do burmistrza, którego to pisma kopię otrzymaliśmy. W dalszej części dokumentu, właściciele posesji wzywają burmistrza do nakazania usunięcia odpadów ich posiadaczowi, czyli Dawidowi A.

Co dalej?

Zarówno burmistrz, jak i właściciele posesji przy Zwierzynieckiej, zapowiadają i podejmują kolejne kroki w sprawie. Właściciele posesji przy Zwierzynieckiej poinformowali nas, że zawiadomili prokuraturę o możliwości popełnienia przez burmistrza przestępstwa nękania oraz złożyli skargę do Rady Miasta Biłgoraja na nienależyte wykonywanie zadań polegające na naruszaniu praworządności oraz interesów skarżących.

Ewa Kuźmińska, Prokurator Rejonowy w Biłgoraju potwierdza, że takie zawiadomienie wpłynęło, jednak Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju decyzją 28 lutego odmówiła wszczęcia śledztwa.

Burmistrz zapowiada natomiast złożenie przeciwko właścicielom posesji pozwu do sądu w oparciu art. 144 Kodeksu cywilnego. Chodzi o tzw. zakazanie immisji. Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społecz-

no-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Mieszkańcy Osiedla mają dość

We wtorek, 7 marca br. odbyło się spotkanie sprawozdawcze Rady Osiedla „Sitarska-Kępy”. Już na początku zebrania Bogdan Kielbasa, przewodniczący rady osiedla przyznał, że głównym problemem spędzającym mieszkańcom osiedla sen z powiek, a więc i głównym tematem zebrania, jest składowisko odpadów przy ulicy Zwierzynieckiej.

- Ze względu na wysoki stopień uciążliwości Rada Osiedla Sitarska-Kępy podjęła decyzję o wystosowaniu do burmistrza petycji. Pod dokumentem, który został wysłany do UM 31 marca 2022 roku, podpisało się 127 osób. W treści petycji zwróciliśmy się do burmistrza w celu podjęcia stosownych działań w celu rozwiązania powyższego problemu, jednocześnie mając świadomość, jak wysoce pod względem prawnym skomplikowana jest sprawa zgromadzonych odpadów - mówił przewodniczący Kielbasa.

Aktualnie sprawa podlega rozpatrzeniu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie

Mieszkańcy apelowali do burmistrza, by znalazł sposób na usunięcie z działki problematycznych odpadów.

Janusz Roślan wyjaśniał, że miasto nie może pokryć kosztów utylizacji, tym bardziej że wszystkie metody administracyjnej próby rozwiązania problemu nie zostały jeszcze rozwiązane:

- Dopóki nie zostaną zobowiązani na przykład wyrokiem sądu do usunięcia tych odpadów, nie chce na ten cel państwa pieniędzy wydawać - mówił Janusz Roślan.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Gromada/ Drew – Hurt	1	3 490,00 zł	u
Cukiernik, Biłgoraj/ Gałka	1	3 490,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/ Gałka	1	3 490,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Biłgoraj	1	3 490,00 zł	u
Tynkarz, Biłgoraj/ Grabias	1	3 800,00 zł	u
Piekarz, cukiernik, Goraj/ BOCHEN	1	3 490,00 zł	u
Pracownik prac dorywczych, Olchowiec/ Gospodarstwo Rolne		23 zł/ godz.	z
Wychowawca, Biłgoraj/ Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce	0,5	2 600,00 zł	u
Kosmetyczka, Tarnogród/ Kanon Piękna	1	3 490,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Stanisławów/ EKOEL	1	3 490,00 zł	u
Spedytor, Łukowa/ AGRO-BUD	1	8 000,00 zł	u
Psycholog, Bukowa/ SP	0,25	1 250,00 zł	u
Psycholog, Stary Bidaczów/ SP	0,25	1 250,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSS	1	4 224,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP

OSK WUBEX

84 686 14 01

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE

KONKURENCYJNE CENY

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA

668 175 526

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Tak świętowały kobiety z powiatu biłgorajskiego

To był wyjątkowy Dzień Kobiet w powiecie biłgorajskim. Panie zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich miały swoje święto. Na zaproszenie starosty biłgorajskiego przybyły do Liceum im. ONZ w Biłgoraju, gdzie był koncert, życzenia i kwiaty dla wszystkich kobiet.

Tomasz Zalewa



Powiatowy Dzień Kobiet w Biłgoraju



Wandalizm pod okiem kamer. Czy monitoring coś zmieni?

Czy w Biłgoraju będzie więcej kamer? Niektórzy mieszkańcy są przekonani, że miejskie kamery poprawiłyby bezpieczeństwo. Niestety, mimo że w niektórych miejscach kamery już są, „ofiara” wandalii podają również obiekty, nad którymi monitoring już czuwa.

Nasza Redakcja została „wywołana do tablicy” przez mieszkańców miasta.

Apel do gazety i do burmistrza

- Nawiązując do ostatnich zajęć w Zamościu może by tak Nowa Gazeta Biłgorajska zapytała burmistrza, kiedy w końcu w mieście pojawi się monitoring. Ja wiem, że nie wszyscy mają dzieci i nie martwią się o ich bezpieczeństwo, ale jednak większość ma i myślę, że chciałabym, żeby działające kamery patrzyły na miasto. Tylko obietnice, że będzie i temat się urywa. Napiszcie, proszę, co o tym myślicie – napisała użytkowniczka na SPOTTED BIŁGORAJ 24H.

Internauci w dużej mierze popierają ten apel:

- Tak, tak, przydał by się... – napisała Aneta.

- Jak najbardziej, w tym mieście powinien być monitoring. Czas zapytać władze, kiedy zamierzają założyć kamery i je uruchomić – dodaje Anna.

- To już nawet nie chodzi o dzieci, ale wieczorem strach seniora z domu wypuścić do Biedronki. Człowiek myśli, czy nie zostanie pobity za zwrócenie uwagi albo, co gorsza, dla paru złotych w portfelu, bo młodzież ciężko dzbanem ruszyć, że teraz nawet senior płaci kartą.

W Zamościu od dawna tak było, niektóre miejsca się miało szerokim łukiem – napisał Kamil.

- Serio? Jak będzie monitoring, to będzie bezpieczniej? – pyta Jakub.

Pytania dotyczące instalacji monitoringu przekazaliśmy do Urzędu Miasta. Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja, mówi, że w niektórych obszarach miasta monitoring już funkcjonuje:

- Aktualnie na terenie miasta pracują 53 kamery w siedmiu lokalizacjach, tj. w strefach przestrzeni publicznej: Plac Wolności, Zalew Bojary, parking przy ul. Pocztowej (obok dworca PKS), place zabaw i siłownie (ul. Gorajskiego, ul. Nadstawna), targowisko miejskie Mój Rynek przy ul. Jagiełły, Park Solidarności. W kamery wyposażone są też budynki użyteczności publicznej. Projektowane są następne lokalizacje - Skwer Saski i skwer położony przy ul. Ogrodowej - wyjaśnia Paweł Jednacz.

Wandalizm pod okiem kamer

Temat bezpieczeństwa i monitoringu poruszany jest dość często. Na ostatniej sesji Rady Miasta Janusz Roslan, burmistrz Biłgoraja, mówił o aktach wandalizmu i kosztach z tym związanych w miejscach, gdzie monitoring funkcjonuje. Roslan poinformował, że pod koniec lutego miasto zakupiło 10 płyt elewacyjnych, które zamontowano na budynku szaletu miejskiego na Placu Wolności:

- Poprzednie płyty zostały uszkodzone w wyniku aktu wandalizmu, co kosztowało miasto 17 tys. 997 zł. Pomimo wzmoczonych patroli straży miejskiej na zrewitalizowanym Placu Wolności otrzymujemy ciągle zgłoszenia o kolejnych dewastacjach



W ubiegłym tygodniu z użytku wyłączony został jeden ze sprzętów na zewnętrznej siłowni tuż pod Urzędem Miasta. Czy awaria to również sprawa wandalii? - W tej chwili trudno nam ocenić, czy to jest akt wandalizmu, czy uszkodzenie sprzętu powstałe w wyniku zastosowania niewłaściwych materiałów. Siłownia jest przeznaczona dla osób dorosłych, więc urządzenia powinny wytrzymać duże obciążenia. Jeżeli jest to wada sprzętu, szkoda zostanie naprawiona w ramach gwarancji. Sprawę zgłosiliśmy do wykonawcy, czekamy na jego stanowisko w tej sprawie - mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja z poważaniem



W tym i w ubiegłym roku wandalie zniszczyli wyposażenie szaletu: wyrwano elektryczną suszarkę do rąk, uszkodzono elektrozaczep w drzwiach wejściowych męskiej toalety, powyrywano umywalki, uszkodzono instalację elektryczną w szalecie

szczenia o kolejnych dewastacjach mienia komunalnego – mówi Janusz Roslan.

Burmistrz wymienił zniszczenia dokonane przez wandalii

w tym i ubiegłym roku: wyposażenie szaletu, wyrwana elektryczna suszarka do rąk, uszkodzony elektrozaczep w drzwiach wejściowych męskiej toalety, po-



Andrzej Łęcki

przewodniczący RM Biłgoraja

Szanowni Państwo, zwracam się do mieszkańców Biłgoraja, zwracamy uwagę na te akty wandalizmu. Nie mamy zabytkowego rynku, nie mamy zabytków, ale ten rynek, który został zrobiony za naprawdę olbrzymie pieniądze, może być wizytówką naszego miasta. Jeżeli ktoś przyjedzie i zobaczy porozwalane ubikacje, tereny zielone, to naprawdę to nie jest chluba dla Biłgoraja. Nie wierzę, że nikt tego nie zauważył i nikt nic nie widział. Bardzo proszę mieszkańców o interwencję, żeby nasze miasto było zawsze czyste i fajne i żeby tych aktów wandalizmu było coraz mniej

Miasto planuje stworzenie centrum monitoringu w Biłgoraju i rozbudowę monitoringu wizyjnego

wyrywane umywalki, uszkodzona została instalacja elektryczna w szalecie, zniszczone place zabaw, ławki, młode drzewka. Roslan podkreślał, że akty wandalizmu za każdym razem są zgłaszane na policję.

„Monitoring nie wskazuje nazwisk i adresów sprawców”

- Wprawdzie mamy monitoring, ale niestety nie pokazuje nam nazwisk sprawców ani ich adresów, co nie ułatwia znalezienia przestępców. Ale z całą pewnością myślę, że prędzej czy później zostaną oni złapani – mówił burmistrz.

Czy skoro akty wandalizmu dzieją się pod okiem kamer, są one w ogóle potrzebne? Na to pytanie rzecznik Urzędu Miasta nie odpowiada wprost, ale wyjaśnia, że kamery pełnią bardzo ważną funkcję:

- Monitoring ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa osób i mienia, ochronę porządku publicznego, pozyskiwanie materiału dowodowego w przypadku zarejestrowania niepożądanych zdarzeń. Operator wizyjny ma też możliwość bezpośredniego i natychmiastowego powiadomienia odpowiednich służb, gdy

zaobserwuje powstanie zagrożenia tj.: niszczenia mienia, kradzieży, agresywnych zachowań, ujawnionych osób wymagających opieki - wyjaśnia Paweł Jednacz.

Co dalej?

Odpowiadając na apele i pytania mieszkańców, rzecznik potwierdza, że miasto planuje rozbudowę miejskiego monitoringu:

- Miasto planuje stworzenie centrum monitoringu w Biłgoraju i rozbudowę monitoringu wizyjnego w ramach opracowywanej Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Biłgoraja. Obecnie trwa postępowanie na opracowanie dokumentu. Zakładamy, że monitoring obejmie swoim zasięgiem trzy gminy: Gminę Miasto Biłgoraj, Gminę Biłgoraj i Gminę Księżpol. Chcielibyśmy, objąć monitoringiem główne ulice oraz rogatki miasta oraz miejsca newralgiczne, gdzie dochodzi do aktów wandalizmu i zakłócania porządku publicznego. Ponadto obecnie istniejące kamery zostałyby wpięte do tej sieci - mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraj.

Natalia Račaitis

Cztery biłgorajskie ulice pójdą do remontu

Kolejne biłgorajskie ulice będą remontowane. Mieszkańcy ulic Gałczyńskiego, Andersena, Fredry i Wańkowicza w Biłgoraju mogą powoli zaczynać świętować. Niebawem miasto otrzyma pieniądze na remont tych dróg.

Podczas ostatniej sesji rady miasta, burmistrz, Janusz Roslan, poinformował, że 6 lutego opublikowana została lista zadań powiatowych i gminnych zatwierdzonych do dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2023 rok.

Wśród zatwierdzonych zadań pojawiło się zadanie: Budowa dróg Konstantego Ildefonsa Biłgoraj Gałczyńskiego, Hansa Christiana Andersena i Aleksandra Fredry.



Mieszkańcy ulicy Gałczyńskiego od dawna czekają na remont ulicy. Teraz ich oczekiwania mają się spełnić

Zadanie ma zostać zrealizowane w ciągu 24 miesięcy, a koszt jego realizacji wyniesie 7 mln 966 tys. 648 zł.

Burmistrz poinformował, że umowa z Wojewodą na wykonanie zadania ma zostać podpisana po 15 marca.

- Myślę, że to bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców, bo od początku mojego urzędowania, a więc dość długo, domagali się tego remontu. W końcu ich marzenie się spełni – mówi Janusz Ro-

slan.

W ramach programu na remont załapała się również ulica Melchiora Wańkowicza.

Koszt zadania to 2 mln 119 tys. 216 zł, a czas realizacji to 12 miesięcy.

Ze środków pochodzących ze wspomnianego funduszu remontowana jest również ulica Piłsudskiego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

BIŁ



Chrystus Król zerka znad „wysypiska”



Składowisko na działce należącej do miasta Biłgoraja znajduje się na rogu ulicy Nowakowskiego i Matrasia, nieopodal kościoła pw. Chrystusa Króla

Ulica ks. S. Matrasia w Biłgoraju to boczna droga Nowakowskiego, gdzie pojawiło się kilka nowych i eleganckich domków jednorodzinnych. Przy wjeździe na ulicę znajdują się dwie miejskie działki, na które widok nie jest już tak „elegancki”. Jak mówią mieszkańcy, którzy proszą o interwencję, powoli tworzy się tam wysypisko. Na wszystko z góry spogląda Chrystus Król z pobliskiego kościoła. Czy miasto uporządkuje w końcu teren?



Na nieogrodzonej działce miejskiej składowana jest zhałdowana ziemia z wykopów, dowożona przez różnych wykonawców robót

Zadzzwonił do nas mieszkaniec ulicy ks. S. Matrasia w Biłgoraju z prośbą o interwencję:

– Przy skrzyżowaniu ulicy Matrasia z Nowakowskiego miasto urządziło sobie wysypisko. Jest coraz gorzej. Może przyrzeczlibyście się temu? – pyta nasz Czytelnik.

Sprawdziliśmy i rzeczywiście sytuacja nie wygląda ciekawie. Przy ulicy Nowakowskiego, tuż za kościołem pw. Chrystusa Króla, widzimy hałdy ziemi, gałęzi, na wierzchu wyrzucona choinka. Obok znajduje się ogrodzony teren, gdzie składowana jest kostka brukowa, jakieś rury, deski. Bezpośrednio za składowiskiem, znajduje się ulica Matrasia, a tam kilka eleganckich, nowych domków jednorodzinnych, które „ukrywają się” za niezbyt przyjemnym dla oka krajobrazem. Okolicznym mieszkańcom miejskie działki coraz mniej się podobają zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i estetyki:

– Od początku nie podobało mi się, że tutaj tak zawałone. Pra-

cownicy służb miejskich zwożą na tę działkę pozostałości z różnych budów, czy inwestycji i coraz bardziej zaśmiecają teren. Ale czara goryczy przelała się, gdy tłumaczyłem znajomemu jak dojechać do mojego domu, a on do mnie: „A, to ty mieszkasz za tym wysypiskiem!”. Zrobiło mi się przykro. Ale raz jak to wygląda, a dwa, tutaj jest niebezpiecznie. Dzieciaki przychodzą, włącz tam, nie jest to do końca dobrze zabezpieczone. Żeby nie doszło kiedyś do tragedii – mówi nasz rozmówca.

Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta potwierdza, że działka przy ulicy Matrasia i Nowakowskiego należy do Gminy Miasto Biłgoraj i wykorzystywana jest przez pracowników Miejskiej Służby Drogowej:

– Na terenie działki składowane jest kostka brukowa, zde-

Po publikacji artykułu na portalu gazetabilgoraj.pl oraz na naszym Facebooku wywiązała się na ten temat dyskusja. Oto głos Internautów w tej sprawie:

Sitko Marlena: Nareszcie ktoś się tym zainteresował... oby teraz władze miasta coś zrobiły z tym

Adam Duma: Bardzo chętnie mogę to posprzątać

Mietek Budowlany: Szok, że takie wysypisko zrobili, czekać tylko, aż szczury zaczną tam chodzić, o ile już ich tam nie ma.

Zbigniew Andrzej Ciosmak:

Ludzie, ogarnijcie się, ciągle coś komu nie pasuje, a to, że ktoś trzyma kury, a to, że pies szczeka, a to brak estetyki, a to, że ktoś obornik na działce rozrzuci, zjechało państwo z okolicznych wsi i chce wprowadzać swoje porządki. To składowisko było przed wybudowaniem tych domków, więc widzieli, jakie będzie sąsiedztwo.

Grzegorz Mazurek: domy stoją od 10 lat, a pseudo skład od 4

Jerzy: Z chęcią bym kupił używaną płytkę chodnikową. Tylko że nikt nie chce sprzedać

Tłumaczyłem znajomemu, jak dojechać do mojego domu, a on do mnie: „A, to ty mieszkasz za tym wysypiskiem!”. Zrobiło mi się przykro

niej działce, również należącej do Gminy Miasto Biłgoraj, składowana jest zhałdowana ziemia z wykopów, dowożona przez różnych wykonawców robót.

– Teren nie jest ogrodzony – potwierdza Paweł Jednacz.

Zapytaliśmy, czy miasto ma plan na poprawę bezpieczeństwa

i estetyki na wspomnianej ulicy:

– Miejska Służba Drogowa zadba, aby na wskazanych działkach, które obecnie pełnią funkcję placu magazynowego, poprawić porządek – zapewnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja

Natalia Račaitis

Przepisy drogowe? W Biłgoraju nie są potrzebne



Zastawiony chodnik

To aktualne zdjęcia z ulic w Biłgoraju: - Tak niektórzy mieszkańcy traktują przepisy. Smutne to, bo sami wymagają od innych, komentują i są oburzeni. A rzeczywistość jest taka. Nie ma to, jak sobie zaparkować na przejściu dla pieszych, bo

gdzie mam parkować? Przecież piesi mogą chodzić po ulicy. Czy muszę schodzić z roweru na przejściu, jak mi się nie chce? Przejadę szybko, może biłgorajska policja nie zobaczy - pokazuje czytelnik.

Tomasz Zalewa



Żeby przejść trzeba z chodnika zejść na drogę



Rowerem przez przejście dla pieszych



Po co schodzić z roweru, kiedy można przejechać...



Tak Biłgoraj przestrzega przepisów drogowych

Biłgorajskie Sita Przedsiębiorczości rozdane

Włodzimierz Cyc Ambasadorem Ziemi Biłgorajskiej

Znamy nazwiska zwycięzców trzeciej edycji Biłgorajskich Sit Przedsiębiorczości. 10 marca na scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury stanęli najbardziej zasłużeni dla powiatu przedsiębiorcy i rolnicy. Niespodzianką dla zgromadzonych był koncert znanych artystów.

10 marca w Biłgorajskim Centrum Kultury odbyła się gala trzeciej edycji konkursu „Biłgorajskie Sita Przedsiębiorczości”. Konkurs powstał z myślą o szeroko rozumianej promocji przedsiębiorstw oraz rolników działających na terenie powiatu biłgorajskiego, a poprzez to również kształtowania pozytywnego wizerunku naszego regionu jako dogodnego obszaru do prowadzenia i rozwijania działalności gospodarczej. - Po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią wracamy do organizacji wydarzenia, które zostało pomyślane po to, aby zaprezentować szerszej biłgorajskiej publiczności tych większych i tych mniejszych. Wszystkich tych, którzy swoją pracą i zaangażowaniem budują swoje firmy zasługujące na szersze zaprezentowanie. W obecnych niepewnych czasach, w których się znajdujemy, wszyscy Państwo, którzy prowadzą swoje firmy, budując je swoją pracą i zaangażowaniem zasługują na wyróżnienie - mówił Mateusz Bury, prezes Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. W tym roku kapituła wyróżniła przedsiębiorców i rolników w 4 kategoriach: AGRO, Produkt/Usługa, Firma oraz Ambasador Ziemi Biłgorajskiej. Włodzimierz Cyc, Hurtownia pszczelarska Barć (Ambasador Ziemi Biłgorajskiej).

Laureatami w poszczególnych kategoriach zostali: Pasieka „Nasza Pszczółka” (Lipiny Górne) Natalia i Paweł Budzyńscy (Agro), Centrum Turystyki Wiejskiej Alicja Czarna (Produkt/Usługa), Rafał Pikul, właściciel marki Deerhorn (Firma), Włodzimierz Cyc, Hurtownia pszczelarska Barć (Ambasador Ziemi Biłgorajskiej).

Laureaci oraz wyróżnieni mają teraz prawo do posługiwania się certyfikatem „Biłgorajskie Sita Przedsiębiorczości 2023”

Uroczysta gala zakończyła się koncertem znanych artystów: Miłosz Bachonko oraz Johna Portera.

Natalia Raćitis



Ambasadorem Ziemi Biłgorajskiej został Włodzimierz Cyc, właściciel Hurtowni pszczelarskiej Barć. Dziękuję za to wyróżnienie w imieniu swoim i całej firmy. Od wielu lat staramy się promować nasz piękny region poprzez naszą działalność nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Teraz będziemy się starać jeszcze bardziej.



Gałę wręczenia Biłgorajskich Sit Przedsiębiorczości zwieńczył koncert Johna Portera



Podczas gali dla biłgorajskiej publiczności wystąpił Miłosz Bachonko, zwycięzca ostatniej edycji telewizyjnego show „Mam Talent”



W kategorii Produkt/Usługa laureatką została Alicja Czarna Centrum Turystyki Wiejskiej. Wyróżnienia otrzymali: Ciesielstwo/Dekarstwo - Jacek Małysa oraz Kazimierz Rój - Montaż Urządzeń Drobiarskich



W kategorii AGRO Laureatem została: Pasieka „Nasza Pszczółka” (Lipiny Górne) Natalia i Paweł Budzyńscy. Wyróżnienia otrzymali: Józef Dyjach - 50 ha gospodarstwo rolne, uprawa owoców miękkich (porzeczka czarna i czerwona) Centrum Rolniczo-techniczne Łebko Kramp w Tarnogrodzie



W kategorii Firma laureatem został Rafał Pikul, właściciel marki Deerhorn. Wyróżnienia otrzymali: Zakład Produkcyjno Handlowy Marek i Janina Larwa, BidStol Kazimierz Baryła oraz Gadu Gadu Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne Alicja Bosak



Na widowni, oprócz lokalnych przedsiębiorców, zasiedli burmistrzowie, wójtowie oraz przedstawiciele instytucji i organizacji z całego powiatu biłgorajskiego



Owacjami na stojąco publiczność nagrodziła występ młodego akordeonisty Miłosza Bachonko

Organizatorami konkursu są:

Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Lokalna Grupa Działania „Ziemia Biłgorajska”, Cech Rzemiosł Różnych i Drobnej Przedsiębiorczości w Biłgoraju oraz Związek Pracodawców Pracodawcy Ziemi Lubelskiej.

Elfy o zwierzętach wiedzą wszystko

W tym tygodniu Elfy z przedszkola Bambini w Biłgoraju mówią o swoich pupilach. Warto dobrze wczytać się w wypowiedzi przedszkolaków, bo niejeden dorosły mógłby się nauczyć od naszych małych ekspertów jak dbać o czworonożnego przyjaciela. Od Elfów dowiedziecie się też jak założyć przydomową hodowlę koni.

Natalia Raćaitis



Elfy z przedszkola Bambini w Biłgoraju pozdrawiają czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej



MATYLDA: Ja mam kotka Pusię. Pusia ma kolor biało-szary i jest bardzo grzeczna. Ale czasami mnie drapie. Kiedyś podrapała krzesło i kanapę też. Jak Pusia jest chora, to idzie do weterynarza. Weterynarz to lekarz dla kotków i różnych zwierząt. On leczy też psy, sowy, papugi, króliki. Jak każde zwierzątko jest chore, to trzeba iść z nim do weterynarza, żeby dał dobre leki.



SZYMON: Ja mam w domu kotka. Ma na imię Gabisia. Mój kotek jest szary. Lubię głaskać kotka i karmić. Ale można głaskać tylko swojego kotka. Jak się idzie ulicą i widzi kotka, to nie można głaskać, tylko trzeba powiedzieć mamie, że jest kotek, który nie ma domu. Kotki mają taką specjalną toaletę, co się nazywa kuweta. Kuwetę trzeba wymieniać.



KUBA: Ja mam w domu pieska. Ma na imię Zyzio. Jest trochę mały i biały. Karmię go. Zyzio je takie specjalne jedzenie, wygląda jak małe brązowe patyczki. Żeby dobrze dbać o psa, trzeba z nim iść na spacer. Czasami są takie pieski, co nie mają domu. Trzeba je zabrać do schroniska, tam są budy dla wszystkich zwierzątek i tam też dostaną jedzenie. I chyba można je tam odwiedzać.



KUBA: Ja mam pieska. Ma na imię Dżaki. Jest troszkę mały, ale i troszkę duży. Lubię go głaskać. Psu trzeba dawać psią karmę i wodę do picia. A jak jest brudny, to trzeba go czyścić. Ale to mama czyści Dżakiego, ja tego nie robię.



KASIA: Moje ulubione zwierzątko to jest kotek. Bardzo lubię kotka. Bawię się czasami z mamą z kotkiem. Kotki jedzą mleko i specjalne jedzonko.



LILA: Ja mam w domu kotka. Wabi się Pusia. Lubię się z nią bawić i dawać jej jeść. Jeżeli ktoś ma zwierzątko, to musi o nie dbać. Trzeba dawać jeść i pić i chodzić na spacer. Mój kotek śpi w domu ze mną i je karmię dla kotków.



JAŚ: Ja mam pieska Imbira. Ciagle z nim chodzę na spacer i z nim się bawię, i ciągle mu rzucam patyka. Bardzo łatwo jest się zajmować pieskiem. Zawsze chce mi się iść na spacer i zawsze chce mi się z nim bawić. Jak pies zachoruje, to trzeba go zabrać do pieskowego lekarza, czyli do weterynarza. Ten lekarz sprawdza, czy piesek jest zdrowy.



KLARA: Nie mam zwierzątka, ale chciałabym mieć koniki. Trzymałabym je w domu i bym im zrobiła taki domek koło naszego domu. I wtedy każdy będzie do nas jechał, żeby zobaczyć koniki. I ludzie będą karmić nasze koniki. One będą na dworze, bo ich domek będzie dobudowany do naszego domu.



DOMINIKA: Ja nie mam zwierzątka, ale chciałabym mieć kotka. Wiem, że jak ktoś ma zwierzątko, to trzeba o nie dbać. Wtedy człowiek musi dawać karmę i dawać pić i wyprowadzać na spacer. I trzeba to robić codziennie, nie można zapominać. To jest bardzo ważne, żeby się dobrze zajmować zwierzętami.

Ania z Biszczu od lat wspiera onkologię. Teraz prosi o pomoc

Anię Pisowicz na stałe mieszka w Niemczech. Ta niezwykła kobieta od kilku lat zajmuje się szyciem poduszek dla chorych dzieci. Teraz Ania zwraca się do nas z prośbą o pomoc.

Pochodzącą z Biszczu Anię Pisowicz, to niezwykła kobieta, która na stałe mieszka w Niemczech i szyje poduszki dla chorych dzieci.

Ania zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc:

- Witam serdecznie. Mam na imię Ania. Jestem żoną i mamą trójki wspaniałych dzieciaków. W 2019 roku mój syn Patrick zachorował na białaczkę. Stoczyliśmy najtrudniejszą walkę w naszym życiu trwającą prze-



Inicjatywę Ani można wesprzeć, wpłacając pieniądze na internetową zbiórkę na stronie pomagam.pl <https://pomagam.pl/p8twfe>

Do szycia poduszek dla onkologicznych pacjentów Anię (pierwsza od lewej w dolnym rzędzie) zachęcił jej syn Patryk, kiedy sam zmagał się z białaczką

szło 2 lata. Jako dotknięta rodzi-
na chorobą dziecka, wiemy, jak
jest ważne wsparcie takich osób
w czasie tak trudnym dla nich.
Postanowiliśmy wraz z resztą ro-
dziny (z synem Patrykiem na cze-
le) pomagać dzieciakom. Jestem
krawcową, więc po namowie
mojego syna postanowiłam szyć
poduszki, czapeczki, przytulanki
dla chorych dzieciaków z onkolo-
gii. Gdy szyłam sama, zajmowało
mi to dużo czasu, zanim naszy-
łam dla całego oddziału. Więc
zorganizowałam grupowe szycie
dla onkologii dziecięcej – mówi
Ania.

Grupa szyjąca z Anią ma już za
sobą 11 spotkań.

- Kilkadziesiąt poznanych ludzi
chętnych pomagać. Tysiące uszy-
tych poduszek i setki uśmiechnię-
tych dzieciaków, jak i ich rodzin.

Projekt szycia rozwija się bardzo
dynamicznie. Szyjemy poduszki
i wysyłamy je na nasz koszt, aby
nie obciążać dotkniętych rodzin
kosztami – wyjaśnia Ania.

Krawcowa zdecydowała się
prosić ludzi dobrej woli o wspar-
cie finansowe, gdyż zapotrzebo-
wanie zaczyna przerastać możli-
wości finansowe pomagających:

- Zapotrzebowanie jest tak
duże, że powoli muszę prosić
o pomoc finansową. Pieniądze
wpłacone na ten cel będą prze-
znaczane na materiały, dodatki
krawieckie, wysyłki paczek oraz
wkład do poduszek. Bardzo pro-
szę o wsparcie, aby nasz projekt
nie zniknął. Każda wpłata będzie
dla nas bardzo cenna. Wywołamy
uśmiech na buziach dzieciaków
z waszą pomocą – mówi Ania.

Natalia Raćaitis

„Smutne, że konkurs wygrali architekci z Gdyni”



Rewitalizację centrum Biłgoraja zakończono w październiku 2020. W ramach inwestycji powstały między innymi: amfiteatr, nowe alejki, place zabaw i alejki

Za sprawą 97-letniego architekta Antoniego Hermana na tapetę powrócił biłgorajski rynek, czyli Plac Wolności. Sędziwy architekt krytykuje wiele rozwiązań. Teraz do sprawy odniósł się znany mieszkaniec Biłgoraja, Jan Kowal „Biłgorajczyk”: - Smutne jest to, że konkurs wygrali architekci z Gdyni, kompletnie niemający biłgorajskiej duszy - pisze.

Napisał do nas Jan Kowal-Biłgorajczyk. Znany biłgorajski felietonista i filantrop. Pan Jan jest Przewodniczącym Zespołu ds. Rozwoju Miasta w Radzie Seniorów Biłgoraja i postanowił zabrać głos w sprawie biłgorajskiego rynku, czyli Placu Wolności.

Dyskusyjnie o potencjale Placu Wolności w Biłgoraju

- Do zabrania głosu w powyższym temacie zostałem poniekąd sprowokowany dość radykalną wypowiedzią autora projektu obecnego biłgorajskiego „ratusza”, dziś już b. sędziwego, jakże doświadczonego 97-letniego architekta Antoniego Hermana, jakoby potencjał obecnego Placu Wolności był kompletnie niewykorzystany. To dla mnie jest bardzo polemiczne, ale i niemijające się z prawdą.

Piszę nie tylko z tego powodu, mam bowiem własne przemyślenia, z którymi dzieliłem się swego czasu na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej. Miałem już od dawna ochotę poruszyć ten temat ponownie w mediach, jako że obserwuję

na co dzień marne (poza trzema miesiącami w lecie), życie tego Placu, a robię to w dni robocze, jak i od święta.

Od początku brałem też udział w dyskusjach publicznych nad rewitalizacją tego miejsca i wiem, jak doszło do obecnego kształtu i funkcji tego Placu: Biłgorajscy władarze poniekąd przesadzili o obecnym kształcie Placu, dali takie wytyczne do założeń programowych ogłoszonego konkursu, a co jeszcze było smutne to to, że konkurs wygrali architekci z Gdyni, kompletnie niemający biłgorajskiej duszy. Oni dobrze wykonali narzucone im zadanie w założeniach, bez troski o wykorzystanie potencjału tego Placu. A przecież ten Plac mógłby być wizytówką, może nie całego Rostocza, jak to zauważa arch. Herman, ale Puszczy Solskiej, która otacza miasto Biłgoraj ze wszystkich stron. Ci projektanci, a wcześniej biłgorajscy decydenci, nie mieli wyobraźni, np. o tym, że przyjęte rozwiązania są bardzo sezonowe i po sezonie będą pustki, będzie przysłowio- wy chyl – według biłgorajskiej gwary.

„Podzielam troskę Hermana”

Podzielam troskę arch. Hermana. Jestem tylko kilkanaście lat młodszy, a architektury trochę liżnąłem, studiując pod okiem wybitnych prof. architektów ze Lwowa / Majerski, Teodorowicz-Todorowski, Buć / na Wydziale Budownictwa i Architektury na Politechnice Śląskiej w latach, kiedy arch. Herman tworzył już projekt biłgorajskiego ratusza, a to tym bardziej zachęca mnie do dyskusji nad ewentualnymi zmianami tego miejsca, by ten

Plac lepiej służył w przyszłości mieszkańcom miasta i powiatu.

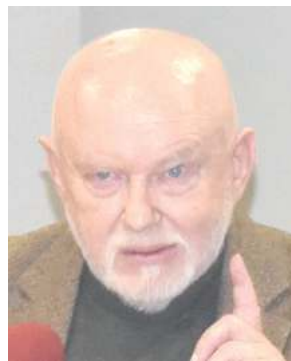
Zacznę od tego, że nazwa „Plac Wolności” nigdy nie zastąpi historycznego Rynku ustanowionego aktem lokacyjnym z 1578 r. Za tą zmianą, wydaje się kosmetyczną, kryje się wiele możliwości wprowadzenia zasadnych zmian, ale – podkreślę – wyważonych, nie pochopnych, oddalonych w czasie i bez dużych nakładów finansowych. Dla mnie jako biłgorajanina jest to niemal wstydlivy temat i zarazem upokarzający, patrząc na historyczne Rynki istniejące obecnie w Tarnogrodzie, Frampolu, czy Józefowie.

W Biłgoraju pojawia się nawet – jakby w zastępstwie – nazwa rynek w odniesieniu do targowiska na ul. Jagiełły. Dla mnie jest to brak lokalnego patriotyzmu i szacunku do historii Biłgoraja. Mogę tu tylko przypuszczać, że powodem tego jest wiejskie pochodzenie zdecydowanej większości dzisiejszych mieszkańców miasta, którym po prostu teraz nie zależy na tym, co zapewne zmienią się w przyszłości.

Polubmy, nie zmieniamy

Obecnie – moim zdaniem – należy polubić ten stan Placu Wolności i nie tworzyć urojonych nadziei na inwestycyjne zmiany, tak jak to zrobił arch. Herman, przesyłając pracochłonną makietę nowych rozwiązań. I za to Jemu chwała, niech magistrat wie, że można było inaczej zaprojektować, ale czy lepiej? Obawiam się, że pomysły arch. Hermana tchną trochę myśką, są z minionej epoki.

Proponowane dwa pawilony w formie pudełek są wg mnie tylko tego imaginacją, to dobry



Jan Kowal „Biłgorajczyk”

Póki co, cieszymy się tym, co mamy, a plany inwestycyjnych zmian zostawmy dla następnego pokolenia, a może jeszcze dalszego. Może kiedyś znajdą się w Biłgoraju gospodarze o innym horyzoncie i nawiążą do historii miasta i starej architektury, stylizując ją odpowiednio

pomysł na dawne czasy, kiedy każdy obiekt handlowy był atrakcją i kiedy była poniekąd wymuszona taka moda. Czasami teraz są inne i mamy w Biłgoraju nadpodaż obiektów handlowych, w tym dookoła tego Placu i nawet część z nich jest do wynajęcia. Sądję, że na teraz bardziej realne są letnie przenośne kafejki i to dochodowe tylko w dni ładnej pogody. Na pewno drugie podejście do tematu zaowocowałoby bogatszym wykorzystaniem potencjału tego miejsca.

Póki co, cieszymy się tym, co mamy, a plany inwestycyjnych zmian zostawmy dla następnego pokolenia, a może jeszcze dalszego. Może kiedyś znajdą się w Biłgoraju gospodarze o innym horyzoncie i nawiążą do historii miasta i starej architektury stylizując ją odpowiednio. Niech powstaną nowe obiekty w otoczeniu nie tylko zieleni, ale i dzieł sztuki, np. rzeźby plenerowej, co zapewne zwiększy atrakcyjność i wykorzystanie potencjału, ale już nie Placu Wolności a historycznego Rynku.

Obecne nawiązanie do historii miasta w postaci wbudowanych w podłoże Placu tabliczek niewidocznych zimą i z dalszej odległości jest moim zdaniem małostkowe i bardziej nawiązuje do cmentarnych epitafiów.

Jan Kowal-Biłgorajczyk

Natalia Račaitis

Sołtysi i radni sołeccy z gminy Biłgoraj

Gmina Biłgoraj to 28 sołectw, które od stycznia wybierały swoich sołtysów i rady sołeckie. Wójt gminy zaznacza, że w tym roku frekwencja była rekordowa: - W sumie w wyborach wzięło udział około 1000 osób, jest to rekordowa frekwencja – mówi wójt Gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński.

Prezentujemy ostatnią już część wykazu sołtysów i rad sołeckich w gminie Biłgoraj.

Natalia Račaitis

Wiesław Różyński

wójt gminy Biłgoraj:

Tegoroczne wybory były wyjątkowe. Wzięła w nich udział rekordowa liczba osób. To pokazuje, że lokalna społeczność aktywnie angażuje się w życie Waszych sołectw. Gratuluję Wam tego wyboru. Każda miejscowość ma swój wpływ na całokształt Gminy Biłgoraj. Liczę na to, że nasza współpraca nadal będzie układała się wzorowo. Z większością osób miałem okazję rozwiązywać wiele problemów. Wierzę, że z nowo wybranymi również będziemy w najbliższych latach rozwijać naszą lokalną ziemię i wspólna praca przyczyni się do realizacji nowych pomysłów.

SOŁECTWO	SOŁTYS	RADA SOŁECKA
Brodziki	Piotr Brodziak – kolejna kadencja	1. Wioletta Chyl 2. Mateusz Ostrowski 3. Grzegorz Wardach
Smółsko Duże	Marek Sprysak – kolejna kadencja	Rada sołecka: 1. Edward Bździuch 2. Marek Zarosa 3. Ewa Gromadzki
Ruda Sol ska	Monika Wójcik – kolejna kadencja	1. Henryk Mich 2. Dorota Kotulska 3. Barbara Kowal
Wola Dereźniańska	Marek Bednarz – pierwsza kadencja	1. Anna Bartnik 2. Radosław Schab 3. Agnieszka Właż
Dereźnia Zagrody	Mariusz Ulidowski pierwsza kadencja	1. Marta Krajewska 2. Michał Kapka 3. Piotr Harasim
Dereźnia Sol ska	Małgorzata Maciocha – kolejna	1. Emil Raduj 2. Grzegorz Hołyst 3. Barbara Magdziak
Stary Bidaczów	Marcin Szabat – kolejna	1. Janusz Cwikła 2. Tadeusz Grab 3. Mirosław Skwarek
Nowy Bidaczów	Jakub Rymarz – kolejna	1. Teresa Warcholik 2. Janusz Przytuła 3. Mariusz Schodziński
Korczów	Tomasz Bury- kolejna	1. Sławomir Grabias 2. Piotr Blicharz 3. Zbigniew Dziura 4. Sylwester Kołodziej 5. Sławomir Małek
Okrągłe	Piotr Pytlarz – pierwsza	1. Krystyna Różańska 2. Ewelina Obszańska 3. Zbigniew Sereda

Sołtysi i radni sołectw gminy Księżpól

W siedemnastu sołectwach gminy Księżpól odbyły się już wybory sołtysów. Przez cały luty mieszkańcy sołectw spotykali się w obecności wójta Jarosława

Piskorskiego, by wybrać swoich przedstawicieli. Poznajcie sołtysów i rady sołeckie na kolejną kadencję.

Natalia Račaitis

MIJESCOWOŚĆ	SOŁTYS	RADA SOŁECKA
Borki	Łęcki Grzegorz/ pierwsza kadencja	Łęcki Grzegorz Obszański Tomasz Cyc Agnieszka Szuper Jan Łęcki Sylwester
Budzyń	Wardach Józefa/ kolejna	Wardach Józefa Wawrejko Agnieszka Myszak Justyna Marczak Piotr Kniż Dariusz
Korchów Drugi	Kołodziej Ewelina/ kolejna	Kołodziej Ewelina Ciechiewicz Jerzy Rataj Alicja Czerwonka Bogdan Wardach Ewelina
Korchów Pierwszy	Drozdowski Piotr/ kolejna	Drozdowski Piotr Paszko Waldemar Gumienik Jadwiga Czuchra Stanisław Mysyszyn Józef
Księżpól	Potocki Bogumił/ kolejna	Potocki Bogumił Łebko Józef Żyła Damian Skakuj Paweł Babij Krystian
Majdan Nowy	Solak Bartłomiej/ pierwsza	Solak Bartłomiej Dziura Ryszard Blicharz Wiesław Bielak Michał Serafin Arkadiusz
Majdan Stary	Putapa Jan/ kolejna	Putapa Jan Koperwas Leszek Papież Piotr Rak Jan Wróbel Anna
Markowice	Paluch Krzysztof/ kolejna	Paluch Krzysztof Blicharz Dawid Wryszcz Krzysztof Czarna Alicja Raczkiewicz Patrycja
Nowy Lipowiec	Kulasza Elżbieta/ kolejna	Kulasza Elżbieta Dudko Mateusz Momot Henryk Rybak Dariusz Wardach Tomasz
Płusy	Piątek Waldemar/ kolejna	Piątek Waldemar Popowicz Marek Wryszcz Adam Pszczoła Artur Blicharz Marek
Przymiarki	Spustek Dariusz/ kolejna	Spustek Dariusz Dzdich Wincenty Mazurek Ilona Rarata Marek Solak Jan
Rakówka	Bździuch Adam/ kolejna	Bździuch Adam Luchowski Kazimierz Rarata Marek Spustek Marian Szumski Jan
Rogale	Szostak Jacek/ kolejna	Szostak Jacek Obszański Jacek Żdziebło Tadeusz Micyk Marian Rymarz Tomasz
Stary Lipowiec	Borowiec Marek/ kolejna	Borowiec Marek Zarosa Jan Gromadzki Marek Pyzio Czesław Maciocha Jan
Zanie	Pyzio Jolanta/ kolejna	Pyzio Jolanta Sołtys Jarosław Książd Jan Blicharz Jan Wolanin Renata
Zawadka	Makuch Joanna/ pierwsza	Makuch Joanna Szczur Bogdan Pikuta Robert Szczur Renata Niedzielski Wojciech
Zynie	Blicharz Aneta / kolejna	Blicharz Aneta Zań Edward Śmieciuch Stanisław Blicharz Alina Dzdich Mieczysław

POZNAJcie NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego w Różańcu

Do w. XIX w Różańcu istniała parafia unicka, którą w czasie kasaty obrządku greckokatolickiego zamieniono na prawosławną. Historyczne zapiski mówią o funkcjonowaniu unickiej cerkwi w roku 1591. Ostatnia cerkiew z 1701 roku, po kasacie obrządku greko - katolickiego została zamieniona na prawosławną. Funkcjonowała do I wojny światowej, natomiast łacinnicy należeli do parafii tarnogrodzkiej.

Po odzyskaniu niepodległości w roku 1919 cerkiew bardzo zniszczoną oddano katolikom i rekonzylowano na kościół, w którym raz w roku odbywało się nabożeństwo odpustowe na Święto Narodzenia Matki Boskiej. W roku 1936 kościół (dawna cerkiew) bardzo zniszczony, został rozebrany i sprzedany na licytacji. Po dawnej parafii unickiej pozostał mały cmentarz (w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Różańcu I).

Mieszkańcy wsi, tzw. łacinnicy, należeli do parafii tarnogrodzkiej. W latach 1906 - 07 mimo sprzeciwu władz carskich, mieszkańcy Różańca wyznania rzymsko - katolickiego

wybudowali w środku wsi niewielką murowaną kaplicę

p.w. św. Antoniego Padewskiego.

W roku 1958 mieszkańcy Różańca z pominięciem wszelkich władz postanowili kaplicę powiększyć. Wykorzystując kaplicę, jako prezbiterium, dobudowano do niej obszerny korpus nawy głównej i dwóch bocznych oraz kruchtę. Budowę zakończono w roku 1961.

W roku 1968 konspiracyjnie bez żadnych zezwoleń dobudowano do kaplicy prezbiterium dwie zakrystie i dwa przedsionki. W następnym roku rozpoczęto budowę mieszkania dla księdza. W tym czasie Ks. Edward Wawerski - wikariusz parafii tarnogrodzkiej, jako rektor załatwiał wszelkie sprawy duszpasterskie i kancelaryjne, zamieszkując przez szereg lat u jednego z parafian. Różaniec związany był z parafią tarnogrodzką jedynie przez cmentarz grzebalny. Po wyjeździe ks. Wawerskiego do USA, przez pół roku obowiązki duszpasterskie pełnił ks. Marian Szarek - emeryt z diecezji przemyskiej.

W roku 1973 obowiązki rektora kościoła w Różańcu objął ks. Franciszek Łysikowski - wikariusz tarnogrodzki. Zastał on dość trudną sytuację materialną, czyli - niewykończone i zaniedbane



30 września 1975 roku, została erygowana parafia pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Różańcu

wnętrze kościoła i plebanii. Z pomocą parafian, którzy po wyjeździe ks. Wawerskiego zobojetnieli na sprawy parafialne,

przystąpiono do remontu kościoła i plebanii.

W latach 1973 - 75 wykonano stylowe oszalowanie wnętrza kościoła, parkiet z drewna i jesionowe ławki. W kościele zamontowano ogrzewanie - dar Polonii Brytyjskiej. Wykonano nowe ogrodzenie kościoła, wokół kościoła i plebanii.

30 września 1975 roku została erygowana parafia pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego przez ks. bp. Bolesława Pyłaka - biskupa lubelskiego. W skład parafii weszły następujące miejscowości: Różaniec wieś, Wola Różaniecka - kolonia, Kolonia Różaniecka (część parafii Tarnogród) oraz Kolonia Różaniecka z terenu parafii Obsza. W tym samym roku (9 listopada) odbyła się pierwsza kanoniczna wizytacja nowo powstałej parafii przez biskupa ordynariusza ks.Bolesława Pyłaka.

W roku 1976 uzyskano pozwolenie na lokalizację cmentarza grzebalnego w Różańcu. Dotychczas pochówki odbywały się na cmentarzach w Tarnogrodzie lub Obszy, co było dość uciążliwe dla parafian, ze względu na odległość. Poświęcenia cmentarza dokonał ks.bp Edmund Ilcewicz dnia 20 lipca 1980 podczas wizytacji kanonicznej. 1 września 1980 r. odbyła się pierwsza procesja na cmentarz grzebalny. 25 maja 1978 r. w uroczystość Bożego Ciała po raz pierwszy odbyła się procesja do czterech ołtarzy przez wieś. 30 czerwca 1981 r., biskup zwolnił ks. Franciszka Łysikowskiego ze stanowiska administratora parafii Różaniec

i mianował go administratorem parafii Rejowiec. Administratorem parafii Różaniec został ks. Stanisław Skrok, dotychczasowy wikariusz parafii Michów. Liturgiczne objęcie parafii i wprowadzenie odbyło się 19 lipca 1981 roku.

Od pierwszego dnia swojego administrowania Ks. Skrok z wielkim sercem i zaangażowaniem przystąpił do kontynuowania organizacji życia parafialnego. Dzięki umiejętności współpracy potrafił zintegrować i zmobilizować parafian do podjęcia wielu różnorodnych inicjatyw, które wzbogaciły całą wspólnotę materialnie i duchowo.

W latach 1981 - 82 były kontynuowane prace przy remoncie kościoła, sal katechetycznych i plebanii. Bardzo dużo wysiłku włożono przy rozbudowie cmentarza, który został powiększony i ogrodzony, wykonano bramę wjazdową, studnię oraz parking. Wielkim przedsięwzięciem była inicjatywa budowy Katechetycznego Punktu Sakralnego w pobliżu Technikum Rolniczego. W kwietniu 1982 r. została wydana pozytywna opinia Biura Planowania Przestrzennego w Zamościu w sprawie lokalizacji budowy. Już w sierpniu tego roku zostały podjęte prace przy wykopie i wylewaniu fundamentów. Przez całą zimę zwożone były materiały na budowę kaplicy.

W następnym roku wiosną (7 kwietnia 1983)

rozpoczęto prace przy wznoszeniu murów kaplicy.

Tempo prac było bardzo duże. Budowa była prowadzona przez miejscowych murarzy, którym pomagali bardzo ofiarnie mieszkańcy Różańca. Wiele prac



od 2022 administrator parafii w Różańcu

Dane biograficzne

Rok urodzenia: 12 marca 1971

Parafia pochodzenia:

Księżpol

Święcenia kapłańskie:

Data święceń: 10 czerwca 2000

Miejsce święceń: Zamość

porządkowych i pomocniczych wykonywała młodzież Zespołu Szkół Rolniczych wraz z częścią nauczycieli.

18 września 1983 r. - Ks. Kan. Dr Stanisław Rojek - kanclerz Kurii Biskupiej w Lublinie dokonał uroczystego wmurowania kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod budowaną kaplicę. Patronem kaplicy i młodzieży, dla której przede wszystkim miała służyć kaplica, ustanowiony został św. Stanisław Kostka.

Podstawowe prace budowlane wraz z częściowym pokryciem dachu blachą, zostały wykonane pod koniec 1983 roku. W roku 1984 kontynuowano prace przy budowie kaplicy; zakładanie instalacji elektrycznej, tynkowanie, wykonanie podjazdów, położono podłogi w sali katechetycznej i zakrystii. W następnych latach w kaplicy trwały prace wykończeniowe, bardzo pracochłonne. Dzięki dużej ma-

CMENTARZ GRZEBALNY

1. Cmentarz rzymskokatolicki w Różańcu, czynny, założony w r. 1981, o pow. 0,3 ha, ogrodzony metalowymi przesłami na betonowych płytach
2. Cmentarz przykościelny w Różańcu, z grobami ofiar II wojny światowej, nieczynny
3. Cmentarz prawosławny w Różańcu, dawniej greckokatolicki, nieczynny, założony na pocz. XIX w., w kształcie wydłużonego czworoboku o pow. 0,4 ha

KAPLICE NA TERENIE PARAFII

Kościół filialny, pw. Św. Stanisława Kostki, w Różańcu I, z lat: 1983 - 91, murowany z czerwonej cegły, kryty blachą, poświęcony, 18 września 1992 r., przez bpa zamojsko-lubaczowskiego Jana Śrutwę

Odpust: Św. Stanisława Kostki (niedziela po 18 września)

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Akcja Katolicka
Chór parafialny
Koła Żywego Różańca
KSM
Legion Maryi
Lektorzy
Ministranci
Schola

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

Proboszczowie:

ks. Stanisław Skrok (1981-2014), ks. Józef Godzisz (2014-2016)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Artur Wojtowicz, ks. Józef Komosa SDB, br. Adam Larwa, s. Agata Jamińska

25 maja 1978 r. w uroczystość Bożego Ciała po raz pierwszy odbyła się procesja do czterech ołtarzy przez wieś

terialnej i rzeczowej ofiarności parafian udało się wiele prac zakończyć w przewidywanych terminach.

Wystrój kaplicy zaprojektował artysta plastyk z Jarosławia - Stanisław Lenar. Jest on też autorem projektu i wykonawcą ołtarza głównego i bocznych w kaplicy. Po wprowadzeniu religii do szkół kaplica uzyskała status kościoła filialnego.

W dniu 20 września 1992 r. podczas uroczystości odpustowych biskup ordynariusz diecezji zamojsko - lubaczowskiej

ks. bp Jan Śrutwa poświęcił kościół filialny.

Równolegle z budową kaplicy prowadzono wiele prac remontowych i modernizacyjnych przy głównym kościele parafialnym. Wymieniono pokrycie dachowe na blaszane, wykonano nowe schody wejściowe do świątyni.

Jednym ze znaczących przed-

sięwzięć była budowa dzwonnicy przy kościele parafialnym i zakup dzwonów. Dzwony wykonane w ludwisarni Felczyńskich w Przemyslu zostały sprowadzone do Różańca w styczniu 1989 roku. Dzwony *Maryja* i *Józef* oraz dzwonnice poświęcił podczas wizytacji kanonicznej Ks. Bp prof. Dr hab. Jan Śrutwa.

Msze Święte

Niedziele: 08:00 10:00 * 12:00

Dni powszednie: 17:00

Odpust parafialny: św.

Antoniego Padewskiego (niedziela po 13 czerwca)

Dane administracyjne

Liczba mieszkańców: **1587**

Liczba katolików: **1580**

Do parafii należą

Do parafii należą miejscowości: Różaniec I, Różaniec II, Różaniec Kol., Wola Różaniecka Kol.

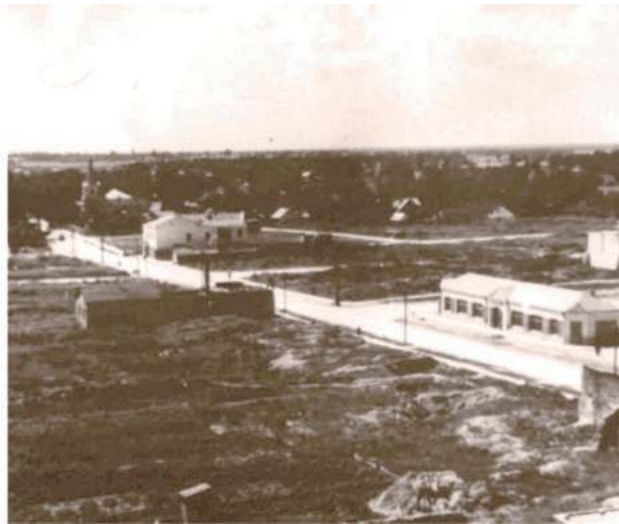
Tomasz Zalewa

O budynku z Biłgoraja powstała praca naukowa

Kasyno dla carskich oficerów, więzienie gestapo. A w przyszłości może mediateka



Historia budynku u zbiegu ul. Kościuszki i Wasilewskiej w Biłgoraju



Mieszkanka Biłgoraja napisała pracę naukową o jednej z kamienic w mieście. Kamienica stoi na rogu ulic Kościuszki i Wasilewskiej, a kiedyś było tu ... kasyno. Klaudia Krajewska to inżynier, architekt i studentka Politechniki Krakowskiej. Podpowiada, jak można wykorzystać zniszczony budynek.

Dyplom z wyróżnieniem autorstwa Klaudii Krajewskiej, studentki Architektury Politechniki Krakowskiej, porusza problem rewaloryzacji wraz z adaptacją i rozbudową wspomnianej kamienicy.

Kasyno dla oficerów rosyjskiego garnizonu

Historia zabytkowego obiektu rozpoczęła się około 1880 roku. Wtedy nastąpiła nadbudowa kamienicy. W obiekcie tym według Stefani Kwiecińskiej, nieżyjącej już dziś biłgorajskiej kronikarki, znajdowało się kasyno dla oficerów rosyjskiego garnizonu. Sam budynek od początku należał do rodziny Makarców, która prowadziła w nim zakład fotograficzny, po którym zachowały się zdjęcia sygnaturowane pieczęcią. Obiekt w 1939 roku został częściowo zniszczony przez pożar i trafił w ręce nowych właścicieli, jednak zaraz po tym miasto zostało zbombardowane. Kamienica uległa ponownemu zniszczeniu.

Trzciniści – nowi właściciele kamienicy – po odremontowaniu budynku zatrudniali Żydów do pomocy w sklepie. Byli to Chaskiel Kandel i Da-



Taki projekt biłgorajskiej kamienicy zaproponowała Klaudia Krajewska. Dobór materiałów i sposobu, w jaki zostały użyte, także nie był przypadkowy. Zdecydowano się na prostotę w doborze materiałów: korten, beton, szkło. Użycie kortenu od razu przywodzi na myśl starzenie się, ze względu na jego podobieństwo do rdzy. Dobrze komponuje się on z historycznymi obiektami. Perforowane płyty zostały zastosowane w oknach, które zostały przywrócone w parterze w takim rozstawie jak te na górnym piętrze. Owe przysłony miały wskazać, w jakim stopniu zostały zamurowane okna po przejściu budynku przez Gestapo. Takie same perforacje zostały zastosowane w nowym budynku, aby we współczesnym przeszklonym obiekcie ograniczyć zbyt duże promieniowanie do wewnątrz. Dodatkowo w nawiązaniu do wieżyczek strażniczych w obozie przejściowym zaprojektowano luminacje świetlne, które świecąc pionowo w górę, wskazywałyby, gdzie znajdowały się te nieistniejące już elementy zabudowy

wid Szlafrok, w latach przed wojną właściciele jednych z największych sklepów żydowskich w Biłgoraju. Gestapo domagało się ich zwolnienia, jednak Paweł Trzciniński nie zgodził się na to, wkrótce potem on i jego żona zostali rozstrzelani za ukrywanie pracowników pochodzenia żydowskiego wraz z ich rodzinami w swoim domu.

Torturowano i przesłuchiowano partyzantów

Od tego momentu budynek wpadł w posiadanie Gestapo. Utworzono tu obóz przejściowy i zmieniono kamienicę w główną centralę, parterowe okna zamurowano, pozostawiając jedynie wąskie szczeliny wpuszczające trochę powietrza i światła do wewnątrz. W piwnicach budynku istniało tymczasowe więzienie. Tam torturowano i przesłuchiowano partyzantów, między innymi Wandę „Wacek” Wasilewską.

Członkini partyzantki wy-

skoczyła z okna na pierwszym piętrze po brutalnych przesłuchaniach. Nie chciała zdradzić swojego oddziału, dlatego wyskoczyła z budynku, chcąc się zabić. Została później schwytana i rozstrzelana wraz z 64 innymi partyzantami w lesie na Rapach pod Biłgorajem. Na jej cześć nazwana została ulica (wcześniej Frampolska), przy której stoi budynek. W części budynku i przed jego frontową częścią organizowane są coroczne inscenizacje przypominające wydarzenia, które miały miejsce podczas II wojny światowej.

Po wojnie w 1950 roku właścicielem został Jan Ardylewski, który odbudował kamienicę i pozwolił na działanie w niej sądu. Dziś jest to budynek mieszkalny. Obecnie kamienica jest w złym stanie technicznym, dlatego ze względu na jego niezwykłą wartość historyczną autorka projektu wybrała właśnie ten obiekt ze swojego rodzinnego miasta.

Mediateka i małą salą audiowizualną na ok. 50 osób

Ideą projektowanego założenia było przywrócenie świetności historycznego obiektu, a także próba nadania mu nowej funkcji, która byłaby swego rodzaju podsumowaniem historii. Założeniem było zaprojektowanie kubatury przylegającej do zabytkowej kamienicy. Miała ona za zadanie rozszerzyć program użytkowy o nowe przestrzenie funkcjonalne. Całość miała służyć jako muzeum z mediateką i małą salą audiowizualną na ok. 50 osób.

Obiekt zaprojektowano tak, aby budynek istniejący z funkcją muzealną i nowo budowany mogły funkcjonować niezależnie. Miejsce to miałyby sprzyjać edukacji młodzieży w Biłgoraju, a także stać się miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych, wernisaży czy też wystawianiu mniejszych ekranizacji.

W budynku mogłyby mieć miejsce spotkania kół histo-



Perspektywa i wizja przebudowanego budynku
Zdecydowano się na prosty układ konstrukcji słupowo płytowej. Projekt oparty został na układzie osi w rozstawie co 4 metry, gdzie na jego środku zdecydowano się na otwarcie w bryle z dodatkową powierzchnią biologicznie czynną w postaci wewnętrznego patia



Nazywam się Klaudia Krajewska, pochodzę z Biłgoraja, gdzie kończyłam swoją szkołę średnią w LO im. ONZ. Obecnie jestem studentką I roku II stopnia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej na kierunku Architektury. W styczniu tego roku udało mi się obronić z wyróżnieniem tytuł inżyniera architekta w Katedrze Ochrony i Konserwacji Zabytków PK. Tworząc swoje projekty, moim celem przewodnim jest tworzenie architektury funkcjonalnej, ale także zwrócenie uwagi na problem

niezagospodarowanych miejsc czy też obiektów w przestrzeni miast. W wolnym czasie podróżuję oraz zajmuję się fotografią architektury, którą opisuję i udostępniam na moim Instagramie, aby zainteresować innych różnymi ciekawostkami architektonicznymi. W ramach hobby tworzę także rysunki cyfrowe i odręczne.

rycznych działających na terenie gminy. Najważniejszym celem obiektu byłoby jednak pamięć historii Biłgoraja, a także pamięci tego miejsca w postaci muzeum z dostępem do monitorów interaktywnych, na których mogłyby wyświetlać się dawne zdjęcia Biłgoraja i kamienicy z różnych okresów jej istnienia. W salach muzealnych wyświetlane byłyby świadectwa świadków przeszłych wydarzeń.

Mediateka byłaby miejscem, gdzie w zaciśnięciu można pracować, wypożyczać elektroniczne wydania czasopism i książek dostępnych jedynie w tej filii. Została ona podzielona na dwie strefy, z wy-

szczególnieniem strefy cichej i kawiarnianej. Przeznaczono także miejsce na salę konferencyjną w części obiektu historycznego.

Wokół budynku wytyczono edukacyjną ścieżkę z zewnętrznymi ekranami multimedialnymi.

W dobudowanym obiekcie zastosowano także zielone dachy oraz klatkę schodową, którą otwarto na wewnętrzne patio.

Projekt został sporządzony pod okiem promotora dr inż. arch. Elżbiety Waszczyszyn, prof. PK.

Tomasz Zalewa
BIL

Józefów i jego mieszkańcy z ... 1789 roku



Józefów na mapie z 1783 roku

Józefów, nazywany także Józefowem Biłgorajskim, Roztoczańskim lub Ordynackim, to miasto położone obecnie w województwie lubelskim, w powiecie biłgorajskim. Od początków swego istnienia aż do II wojny światowej należało ono do Ordynacji Zamojskiej. O mieście, jego historii i znanych mieszkańcach, pisze Michał Kańkowski - wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Początki tego miasta datowane są na 1715 r., kiedy to V ordynat Tomasz Józef Zamoyski podjął myśl o lokacji. Przygotował nawet akt lokacyjny, ale niesprzyjające okoliczności polityczne spowodowały, że król August II Sas nie wystawił tego dokumentu. Wówczas w Tarnogrodzie została zawieszona konfederacja tzw. tarnogrodzka, która występowała przeciwko królowi oraz obecności wojsk saskich w Rzeczypospolitej. Mimo to już cztery lata później ordynat nakazał zbudować miasto, a 3 grudnia 1725 r. sam podpisał akt lokacyjny. Miasto, które zostało założone na gruntach oddalonych o kilka kilometrów na wschód Majdanu Niepryskiego, od drugiego imienia Zamoyskiego

wzięło nazwę Józefów.

Po I rozbiorze Polski Józefów,

podobnie jak większa część Ordynacji Zamojskiej, znalazł się w granicach zaboru austriackiego.

Znakomitym źródłem pozwalającym odtworzyć strukturę społeczną mieszkańców Józefowa w latach 1787-1789, są opisanie urbarialne z 1789 roku. Opisanie urbarialne powstało w następstwie niedokończonej reformy wprowadzonej przez cesarza austriackiego Józefa II.

Z opisań urbarialnych wynika, że głównym właścicielem miasta był IX ordynat Jan Jakub Zamoyski, piastujący także prestiżowe funkcje wojewody podolskiego oraz starosty lubelskiego i roztockiego. Oprócz części ordynackiej w Józefowie istniała także niewielka część plebańska, stanowiąca uposażenie miejscowego kościoła parafialnego (w 1789 r. proboszczem był ks. Franciszek Rzeszowski).

W świetle opisanie urbarialnego oprócz gruntów plebańskich w Józefowie znajdowało się kilka działek, które także nie podlegały władzy zwierzchniej ordynata. Były to posesje należące do organisty, wikarego, szpital dla ubogich, a także pastwisko miejskie. Od władzy dziedzica wolne były także działki należące do kahału oraz trzech Żydów: Moszko Jachowicza, Selmana Stalla oraz Israhela Nosycza.

Ponieważ na części plebańskiej osiedlonych było kilkunastu poddanych, ogół mieszkańców Józefowa można podzielić na dwie grupy: poddanych ordynackich i poddanych plebańskich.

Według opisanie urbarialnego

w części ordynackiej Józefowa było 36 mieszczan

siedzących „na placach i półsznurkach” oraz 14 „na placach i ogrodach”. Wszyscy katolicy posiadacze domów zobowiązani byli wysłać na pola dworskie jednego żeńca. (Żeniec to była osoba, która była wysłana na żniwa z sierpem). Każdy żeniec miał odrobić po 3 dni, co ze wszystkich domów rocznie dawało 150 dni.

Mieszczanie, którzy posiadali domy, ogrody i pola półsznurkowe mieli obowiązek wysłania 82 żeńców, natomiast posiadacze domów z ogrodami – 30 żeńców. Powinność wysłania żeńców na pańskie pola można było zamienić na formę pieniężną, przeliczając jeden dzień po 7,5 krajcara (dawna waluta austriacka).

Wszyscy mieszczanie zobowiązani byli do szarwarku, czyli pracy przy naprawie dróg publicznych, mostu i grobel przy młynach. Katolicy poddani ordynata nie opłacali ani mesznego, ani dziesięciny dla proboszcza józefowskiego. Nie opłacali też oczkowego, gdyż nie posiadali pasiek.

Drugą grupę poddanych ordynackich stanowili Żydzi.

Z opisanie urbarialnego wynika, że w Józefowie było 70 domów żydowskich. Żydzi sta-

nowili uprzywilejowaną grupę ludności, gdyż nie płacili żadnych czynszów na rzecz dziedzica, co w miastach prywatnych było normą. Zgodnie z przywilejem lokacyjnym dla miasta – podobnie jak katolicy, rodzina żydowska z każdego domu powinna wysłać na dobra dworskie żeńca z sierpem na trzy dni. Mimo to Żydzi nie egzekwowali prawa.

Część plebańska (która należała do kościoła józefowskiego) w Józefowie powstała w 1723 r. z rozkazu Tomasza Józefa Zamoyskiego. Według opisanie urbarialnego z 1789 r. wynika, że na gruntach parafialnych osiedlonych było łącznie 14 poddanych, spośród których 8 posiadało grunty „półciarkowe”, zaś 6 siedziało „w chałupach przez plebana zbudowanych”.

Poddani plebańscy mieli ściśle określony zakres obowiązków, m.in. zobowiązani byli do odbywania tygodniowo po jednym dniu pańszczyzny pieszej lub sprzężajnej (parą bydła), czyli rocznie 26 dni sprzężajnych i 26 dni pieszych. Oprócz pańszczyzny powinni oni: uprząć 3 motki przędzy (lub zapłacić za tę powinność gotówką po 2,5 krajcara za motek) oraz oddać po 6 jaj (lub zapłacić po 1 krajcar za jajko). Ponadto do ich obowiązków należało m.in.: trzymanie straży nocnej w kościele (w sumie 50 dni w roku), plewienie i kopanie grządek z jarzynami i warzywami (3 dni), tarcie konopi (2 dni), uzbieranie po wieńcu wysuszonych grzybów (lub zapłata równowartości – po



Tomasz Józef Zamoyski, założyciel Józefowa



Józefów był miastem typowo żydowskim. Według źródeł z 1789 roku, w samym mieście mieszkało 1051 osób (w tym 705 Żydów)

6 krajcarów za wieniec), oddawanie po dwa garnce brukwi z „półciarką” pola („gdy się zrodziła”). Oprócz tego poddani „półciarkowi” musieli płacić po 1 złotym rzymskim mesznego. 6 chałupników plebańskich miało odrabiać tygodniowo po jednym dniu pańszczyzny pieszej. Ponadto zobowiązani oni byli dodatkowo uprząć po 3 motki przędzy lub zapłacić po 2,5 krajcara za motek. Owych 6 chałupników nie płaciło mesznego i dziesięciny, zaś żarnowe tylko wtedy, gdyby uprawiali ziemię w Majdanie Niepryskim – tak jak w przypadku mieszczan.

W opisanie urbarialnym miasta Józefowa są również informacje na temat praw serwitutowych mieszkańców. Zarówno poddani ordynata, jak i plebana mieli bardzo mało pastwisk, ale mogli bydło wypasać w lasach ordynackich. Mimo że Józefów był położony w ogromnym kompleksie leśnym, zwanym Puszcą Solską, to mieszczanie nie byli właścicielami działek

leśnych. Przywilej pozwalał im korzystać z lasów, by

mogli zebrać” leżące, suche drzewo”

na opał w wybrane dni tygodnia za darmo. Mogli też wziąć drewno na materiał na budowę czy narzędzia rolnicze, jednak tylko za zgodą ordynata. Podobnie to dotyczyło księdza plebana.

W Józefowie istniał niegdyś folwark, w którego skład wchodziły: dwór, wozownia, spichlerz, stodoła, ogrody, siewkarnia, stajnia, kuchnia, piekarnia, browar, chlew. Co więcej, miasto te było siedzibą klucza józefowskiego (jednostka administracyjna w ordynacji). Według źródeł, w samym mieście mieszkało 1051 osób (w tym 705 Żydów).

Michał Kańkowski
Zastępca prezesa BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone

Zaatakował nastolatka przy wsiadaniu do autobusu. Ma za swoje

ZAMOŚĆ:

Tymczasowo aresztowany został młody mężczyzna, który okradł 16-latkę na przystanku. Do tego groził mu oraz naruszył jego nietykalność cielesną.

– Na początku marca w sieci pojawiło się nagranie, gdzie młody mężczyzna na przystanku autobusowym w Zamościu przy ulicy Peowiaków atakuje inną osobę. W czasie zdarzenia zaatakowany stoi w grupie wsiadających do autobusu młodych ludzi. Policjanci natychmiast zajęli się sprawą. Okazało się, że nagrane zdarzenie miało miejsce 14 lutego bieżącego roku. Mundurowi ustalili przebieg i okoliczności zdarzenia, świadków, osobę pokrzywdzoną, a także napastnika. Pokrzywdzonym okazał się 16-letni mieszkaniec Zamościa, agresorem – 20-latek

z gminy Nielisz – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

We wtorek (7 marca) policjanci zatrzymali 20-latkę. Usłyszał trzy zarzuty: odpowie za to, że w sposób szczególnie zuchwały ukradł 16-latkowi wartość 750 złotych słuchawki, wobec pokrzywdzonego kierował groźby karalne pozbawienia życia oraz uderzył go i kopnął, naruszając jego nietykalność cielesną. Został aresztowany na trzy miesiące.

– Jego czyny miały charakter chuligański, co będzie miało wpływ na wymiar orzeczonej przez sąd kary – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Kradzież szczególnie zuchwała zagrożona jest karą od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.



Na początku marca w sieci pojawiło się nagranie, gdzie młody mężczyzna na przystanku autobusowym w Zamościu przy ulicy Peowiaków atakuje inną osobę

Joanna Niećko

Śmiertelne pobicie 16-latka. Następna osoba usłyszała zarzut

ZAMOŚĆ: Kolejna osoba usłyszała zarzut w sprawie śmiertelnego pobicia 16-latka w Zamościu. Tym razem chodzi o 16-letnią dziewczynę, która wcześniej była przesłuchiwana jako świadek.

We wtorek (28 lutego) w regionie ul. Piłsudskiego w Zamościu śmiertelnie został pobity 16-latek. Zmarł mimo udzielonej mu pomocy. Z kolei sami sprawcy uciekli. Jak poinformowała policja, 16-latek idący chodnikiem, miał zostać zaczepiony przez grupę młodych osób. Policjanci zatrzymali czwórkę nastolatków: 17-latkę i troje 16-latków w tym jedną dziewczynę.

W poniedziałek (6 marca) pojawiła się informacja, że zarzuty w sprawie usłyszała dziewczyna. Wcześniej była przesłuchiwana jako świadek, po czym została zwolniona do domu.

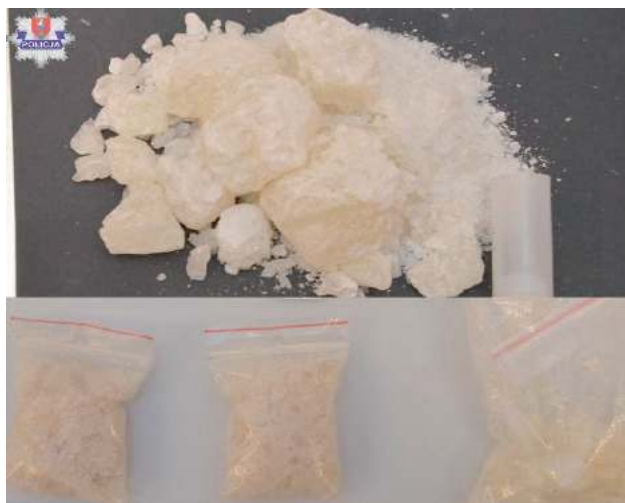
– Przedstawiliśmy zarzut pomocnictwa do udziału w pobiciu 16-letniego pokrzywdzonego. Wobec tej osoby także skierowaliśmy w dniu dzisiejszym wniosek do sądu rodzinnego o zastosowanie izolacyjnego środka tymczasowego w postaci umieszczenia w schronisku dla nieletnich – mówi Radosław Lublin, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu, Artur Szykuła.

Wcześniej 17-latkowi postawiono zarzut zabójstwa i udziału w pobiciu, a dwóm 16-latkom – zarzut udziału w pobiciu. Najstarszy ze sprawców trafił do tymczasowego aresztu i grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności, a młodszy trafił do schroniska dla nieletnich.

W poniedziałek (6 marca) w Zamościu odbył się pogrzeb pobitego 16-latka.

Joanna Niećko

Próbowała pozbyć się narkotyków. Chciała pomóc partnerowi



Policjanci zabezpieczyli wyrzucone 4 woreczki, w których były środki odurzające

Policjanci dowiedzieli się, że 23-latek z Zamościa najprawdopodobniej ma w miejscu zamieszkania środki odurzające. We wtorek (7 marca) weszli do jego mieszkania. Wówczas młoda kobieta, chcąc uchronić partnera przed odpowiedzialnością karną, próbowała pozbyć się narkotyków, wyrzucając je przez okno. Wyrzuciła też wagę elektroniczną służącą do porcjowania narkotyków.

– Policjanci zabezpieczyli wyrzucone 4 woreczki, w których były środki odurzające. Po badaniach narkotesterem okazało się, że był to mefedron w ilości ponad 150 gramów – informuje aspirant sztabowy

Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Policjanci ustalili, że właścicielem narkotyków był 23-latek. Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci zatrzymali też 18-latkę.

23-latek odpowie za posiadanie znacznych ilości środków odurzających. Sąd go aresztował na okres 3 miesięcy. Zarzut usłyszała też 18-latek. Kobieta odpowie za zacieranie śladów przestępstwa, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Za posiadanie znacznych ilości środków odurzających grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Oszukany na kod „Blik” stracił 2 tys. zł

– Oszuści działający metodą „na Blik-a” włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób.

Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Na taką pożyczkę zgodził się 40-letni tomaszowianin. Oszust podszedł pod jego znajomą i za pośrednictwem komunikatora tekstowego Messenger poprosił o wygenerowanie kodu Blik na kwotę 1 tys. zł na opłacenie zamówienia. Mężczyzna był przekonany, że rozmawia ze znajomą, więc wygenerował i przekazał kod za pośrednictwem komunikatora. Oszust potwierdził otrzymanie kodu i poprosił o kolejny, co zaniepokoiło 40-latkę.

– Postanowił zadzwonić po-

przez komunikator Messenger do „znajomej”, która połączenia nie odebrała, ponieważ, jak odpisała, realizuje płatność. Mężczyznę uspokoiła ta wiadomość i wygenerował kolejny kod Blik na kwotę 1 000 złotych – dodaje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska.

Mężczyzna stracił 2 tys. zł, które oszust natychmiast wypłacił w bankomacie na terenie kraju.

Joanna Niećko

Nie ustąpił pierwszeństwa. Zderzyły się dwa samochody

W czwartek (9 marca) na skrzyżowaniu ulicy Dzieci Zamojszczyzny z ulicą Śląską, gdzie prowadzony jest remont drogi, miała miejsce kolizja.

– Jak ustalili policjanci, kierujący audi jechał od miejscowości Płoskie. Na skrzyżowaniu zamierzał skręcić w ulicę Śląską. W tym czasie z naprzeciwka ulicą Dzieci Zamojszczyzny jechała kierująca toyotą. Kierujący audi, skręcając w lewo, nie



Kierujący audi, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej toyotą i doprowadził do zderzenia pojazdów

ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej toyotą i doprowadził do zderzenia pojazdów – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Audi kierował 37-latek z gminy Zamość, a toyotą 30-latek z gminy Miączyn. Do szpitala trafiła kierująca i pasażerka toyoty. Obie po badaniach wróciły do domu, bo doznały niegroźnych potłuczeń.

Kierowcy byli trzeźwi. Kierowca Audi dostał mandat w wysokości 2000 złotych.

Joanna Niećko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

PARAMEDICA
TRANSPORT MEDYCZNY

Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.

Posiadamy ambulanse typu „C” z pełnym „R” wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.
Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych



603 99 00 33
603 99 88 33



ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
Janów Lubelski

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 – 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 – 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Strażacy
interweniują
w gminie
Łukowa

W miejscowości Kozaki spaleni uległo blisko 4 hektary traw

W środę strażacy musieli interweniować w miejscowości Kozaki (gm. Łukowa): - To pożar suchych traw. W sumie spaleni uległo około czterech hektarów suchych traw - przekazała nam PSP w Biłgoraju. - Zgłoszenie o pożarze dostaliśmy o godzinie 17.10. Nie wiemy jeszcze, co było przyczyną pożaru, ale prawdopodobnie to było nieumyślne zaproszenie ognia. Nikt z ludzi nie ucierpiał – informują biłgorajscy strażacy.

Tomasz Zalewa

Odkręcił
butlę
gazową
i groził, że
„otworzy”
ogień

W czwartek (9 marca) policjanci zamojskiej komendy sprawdzali informacje na temat miejsca ukrywania się osoby poszukiwanej. Pojechali do mieszkania na jednym z osiedli.

- Pomimo pukania nikt nie otwierał drzwi. Z wnętrza słyszeli jednak odgłosy świadczące o tym, że ktoś jest w środku. Po chwili odezwał się mężczyzna, mówiąc, że odkręcił butlę z gazem. Zagroził, że jeśli służby podejmą próbę siłowego otworzenia drzwi – „otworzy” ogień - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. - Na miejsce przyjechały zastępy zamojskiej Państwowej Straży Pożarnej oraz załoga karetki pogotowia. Strażacy sprawdzili stężenie gazu na klatce schodowej, uzyskując wynik negatywny. Policjanci kontynuowali rozmowę z mężczyzną, który po kilku minutach otworzył drzwi.

35-letni mężczyzna z Zamościa został zatrzymany. Był poszukiwany przez sąd celem odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży oraz naruszenie przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Do odsiadki ma 3 lata i 3 miesiące. Trafił do zakładu karnego.

Joanna Niecko

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyńskiowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- dzieciacy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Dom w gminie Turobin otwarty dla wszystkich

Turobin: Niewielka wioska nazywa się Tarnawa Duża (gm. Turobin). Działa tu Dzienny Dom „Senior+”, który zaprasza do siebie mieszkańców. Powstał z myślą o osobach starszych, ale aktualnie korzystają z niego wszyscy mieszkańcy Gminy Turobin, bo jest tu gabinet fizjoterapii. A od niedawna w soboty są też zajęcia ruchowe.

- Dzięki temu, że powstał Dzienny Dom „Senior+”, seniorzy z naszej gminy mają możliwość wyjścia z domu, spotkania się z innymi osobami, przez co czują się mniej samotni. Dzięki spotkaniom w placówce nawiązują nowe przyjaźnie, mają możliwość korzystania z warsztatów terapii zajęciowej oraz fizjoterapii, co wpływa pozytywnie na ich samopoczucie. Osoby starsze dzięki przynależności do grupy seniorów mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym. Ponadto placówka jest pewnego rodzaju pomocą dla rodzin osób w podeszłym wieku, ponieważ mają one możliwość podjęcia pracy, podczas gdy senior ma zapewnioną dzienną opiekę w naszej



Dzienny Dom „Senior+” zaprasza do siebie mieszkańców

placówce – przekazuje placówka z Tarnawy Dużej.

Budynek Domu „Senior+” powstał z myślą o osobach starszych, ale aktualnie korzystają z niego wszyscy mieszkańcy Gminy Turobin, gdyż od 2021 roku swoją działalność rozpoczął gabinet fizjoterapii, gdzie można skorzystać z pomocy specjalisty, który przyjmuje na podstawie skierowania od lekarza rodzinnego – wizyta jest refundowana przez NFZ. Dodatkowo raz w miesiącu przyjmują lekarze specjaliści ortopedii, neurolog, kardiolog i inni,

a podczas wizyty jest możliwość skorzystania z darmowej konsultacji. Zapisy prowadzone są w Urzędzie Gminy Turobin (pokój nr 7). Od niedawna w soboty o godzinie 16:00 odbywają się tu zajęcia ruchowe prowadzone przez profesjonalnego trenera fitness.

- Zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane do odwiedzenia Dziennego Domu „Senior+” w Tarnawie Dużej, wystarczy krótka chwila, aby docenić wszystkie zalety naszej placówki i skorzystać z zajęć ruchowych, tanecznych, manual-

nych, warsztatów kulinarnych i wielu innych zajęć organizowanych przez wykwalifikowaną kadrę pracowniczą. A już niebawem zostaną zorganizowane dni otwarte, podczas których będzie można przyjść, zobaczyć, jak wygląda dzień w placówce. Zapraszamy do zapisów, wystarczy tylko zgłosić się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turbinie – zachęca Dzienny Dom w Tarnawie Dużej.

Tomasz Zalewa

Będzie przebudowa drogi wojewódzkiej w gminie Goraj



W miejscowości Zastawie zacznie się przebudowa DW nr 835

Już wkrótce rozpocznie się remont drogi wojewódzkiej nr 835 na wysokości Goraja.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 835 Lublin - Wysokie - Biłgoraj - Sieniawa - Przeworsk - Kańczuga - Dynów - Grabownica Starzeńska w miejscowości Zastawie.

- Całym sercem wspieramy to przedsięwzięcie i mamy nadzieję, że już niedługo Goraj nie będzie kojarzył się użytkownikom drogi 835 tylko z utrudnieniami na wysokości stawów. Dziękujemy pięknie Zarządowi Województwa Lu-

belskiego, a w szczególności Panu Michałowi Mulawie Wicemarszałkowi Województwa Lubelskiego za poczynione starania w sprawie realizacji przedsięwzięcia i pozyskania środków finansowych na ten cel – przekazuje UM Goraj.

Zakres projektowanej inwestycji obejmuje: przebudowę drogi wojewódzkiej nr 835, wzmocnienie korpusu drogowego, przebudowę ciągu pieszo-rowerowego, odtworzenie systemu odwodnienia, odtworzenie elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz odtworzenie zjazdów.

Tomasz Zalewa

We Frampolu zebrali kilogramy monet



Uczniowie z Frampola zebrali 23 kilogramy monet

Uczniowie z Frampola od listopada zbierali monety. Jak widać na zdjęciach, trochę nazbierali. Teraz podliczyli i okazuje się, że to ... 23 kilogramy monet. Cała pomoc trafi do potrzebujących dzieciaków.

- W tym roku szkolnym ponownie przyłączyliśmy się do

ogólnopolskiej akcji Góra Grosza, której głównym celem jest pomoc dzieciom wychowującym się poza swoją rodziną – w domach dziecka lub rodzinach zastępczych. Zbieraliśmy monety od listopada do stycznia. Po żmudnym sortowaniu, liczeniu, pakowaniu i ważeniu okazało się, że zebraliśmy prawie 23 kg monet i uzyskaliśmy sumę 491,60 zł. Szkolne Koło Wolontariatu, które przeprowadziło zbiór-



Cała pomoc trafi do potrzebujących dzieciaków

kę, serdecznie dziękuje wszystkim za zaangażowanie i ofiarność – in-

formuje Szkoła Podstawowa we Frampolu.

Tomasz Zalewa



Uczniowie z Frampola zebrali 23 kilogramy monet

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Tarnogród już zaczyna zdobić pisanki



Regionalne warsztaty zdobienia pisanek w Tarnogrodzie

Tarnogród zaprasza na regionalne warsztaty zdobienia pisanek. Zostały zaplanowane na dwa dni (20-21 marca). Impreza jest skierowana do dzieci, młodzieży, instruktorów domów kultury, placówek oświatowo – wychowawczych, regionalistów i plastyków amatorów z całego województwa lubelskiego.

Podczas warsztatów istnieje możliwość uczestnictwa w pokazach pięciu technik zdobienia pisanek oraz warsztat wykonywania kwiatów z krepiny i bibuły: technika sznurkowa, technika wyklejania materiałem, technika malowania akrylem, technika batik (woskowa), technika wydrapywania oraz

warsztat wykonywania kwiatów.

Warsztaty odbędą się w dniach: 20 marca (od godz. 8.00 do 14.30) i 21 marca (8.00 - 13.00).

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

INFORMACJA:

Wójt Gminy Obsza informuje, że w dniu 9 marca 2023 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej www.ugobsza.bip.lubelskie.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obsza przeznaczonych do sprzedaży.

Łukowa chce pomóc choremu Pawełkowi



Organizatorzy kiermaszu ciast w Łukowej proszą o pomoc. Każda złotówka trafi do chorego Pawełka Parzycha

W Łukowej będzie specjalny świąteczny kiermasz, z którego całkowity dochód zostanie przeznaczony dla chorego Pawełka Parzycha. Kiermasz odbędzie się w Szkole Podstawowej w Łukowej, w środę (5 kwietnia). I jest wielka prośba o dostarczenie ciast. To także będzie wielka pomoc.

Pawełek jest wyjątkowym chłopcem, stwierdzono u niego bardzo rzadką wadę genetyczną, jaką jest zespół Gabrielle de Vries. Choroba ta dotyka 1 osobę na milion urodzeń. Aby Pawełek mógł być rehabilitowany, jego rodzina potrzebuje naszej pomocy – mó-

wią organizatorzy zbiórki. I apelują do wszystkich o pomoc. Nie tylko finansową:

Prosimy wszystkie osoby chętne, które chcą pomóc, o przyniesienie ciast. Kontakt z panią Joanną Szołdzińską: tel. 660691029 - przekazują pomysłodawcy.

Organizatorami kiermaszu są: Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa wspólnie ze Szkołą Podstawową w Łukowej oraz Marią Lasotą ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa



Pawełek Parzych z Łukowej musi być pilnie poddany rehabilitacji

Przetarg na oświetlenie w Obszy prawie zakończony

OBSZA: Kończy się przetarg na budowę oświetlenia drogowego w gminie Obsza. Wykonawca robót jest już wybrany, umowa ma być podpisana w najbliższych dniach, a większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

Komisja przetargowa rozpatrzyła trzy oferty. Wszyscy oferenci zaproponowali ceny, które nie przekraczały wartości kosztorysowej tej inwestycji, a najtańszą propozycję złożyła firma z Biłgoraja. Ostatecznie zadanie, na które pierwotnie



W ciągu 15 miesięcy w Obszy ma pojawić się nowe oświetlenie

planowaliśmy wydać ponad 1 milion 450 tysięcy złotych, będzie nas kosztować niewiele ponad 895 tysięcy – cieszy się wójt gminy Obsza Andrzej Placek.

Pieniądze te zostaną wykorzystane na budowę oświetlenia

w 6 odcinkach o łącznej długości około 4,5 kilometra. Prace będą prowadzone m.in. przy drodze wojewódzkiej 863 między Wołą Obszańską a osiedlem po byłym PGR oraz w zabudowie kolonijnej w różnych częściach gminy.

Ponad 100 energooszczędnych opraw zostanie zainstalowanych na istniejących słupach energetycznych lub na nowych, które zostaną postawione także w ramach tego projektu.

Prace mają być wykonane w ciągu 15 miesięcy, a środki z „Polskiego Ładu” wystarczą na pokrycie 90 procent kosztów. To jeden z kilku projektów, współfinansowanych z rządowego programu. Niedawno został wybrany wykonawca chodnika przy drodze powiatowej Obsza – Zamch, a w najbliższych dniach mają być jeszcze rozstrzygnięte przetargi na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Babicach, modernizację oczyszczalni ścieków w Zamchu i położenie asfaltowej nawierzchni na wszystkich drogach w zabudowie kolonijnej.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Z Aleksandrowa
jedzie pomoc
dla zwierząt

Biblioteka z Aleksandrowa zainicjowała akcję charytatywną „Pomagamy Zwierzętom”. Zbiórka została przeprowadzana przez Szkołę Podstawową im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie. Karma dla psów oraz zabawki zostały przekazane dla podopiecznych Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki Nad Zwierzętami „Podaj Łapę”. Jest też specjalna wystawa.

Wystawa to efekt konkursu fotograficznego „Czytam ze zwierzęciem”, na który wpłynęło 37 zdjęć wykonanych przez uczniów z kl. VI- VIII szkoły podstawowej. Nagrody specjalne za najlepsze zdjęcia otrzymały Emilia Kukielka i Izabela Rykowska. Nagrody natomiast otrzymały: Julia Bajek, Zuzanna Gontarz, Zuzanna Brodziak, Maja Drożdżel, Lena Bździuch, Lena Karcmarzyk, Amelia Zdybel, Natalia Mojak, Izabela Bździuch i Milena Maciocha.

Na wystawie można zobaczyć fotografie wykonane przez 12 autorek - laureatek konkursu fotograficznego „Czytam ze zwierzęciem”. Na zdjęciach m.in. czytające osoby w towarzystwie swoich domowych pupili. Przeważają psy i koty, ale są również rybki, koń czy chomik.

- Zdjęcia nie tylko promują czytanie, ale także zachęcają do właściwej opieki nad domowymi zwierzętami i rozwijają empatię wobec nich – informują bibliotekarze z Aleksandrowa.

- Dlaczego więc, którą tworzymy ze swoimi zwierzętami, jest tak wyjątkowa? Bo zwierzęta w pełni nas akceptują. Dają nam poczucie szczęścia, bezpieczeństwa, korzystnie wpływają na relacje z innymi ludźmi, redukują stres, zapobiegają samotności, a nawet pomagają uniknąć wielu problemów zdrowotnych. Wspólne dorastanie z pupilem uwarściwia, ułatwia rozwijanie inteligencji emocjonalnej, uczy odpowiedzialności i samodzielności. Dbajmy więc o zwierzęta – apelują pomysłodawcy akcji.

Tomasz Zalewa

Uczniowie poszli na Wzgórze Polak



Marsz uczniów na Wzgórze Polak

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Terespolu-Zaorendzie uczcili pamięć Żołnierzy Niezłomnych marszem na Wzgórze „Polak”. To miejsce bitwy z czasów Powstania Styczniowego.

Marsz upamiętniał dwa wydarzenia: 160 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego i Dzień „Żołnierzy Wyklętych”. Na jego trasie wyznaczono odcinek o długości 1963 metrów na bieg „Tropem Wilczym”. Bieg zaczynał



Marsz uczniów na Wzgórze Polak

się na polach panasowieckich, a kończył pod pomnikiem na Wzgórze „Polak”

W aktywnej lekcji historii i patriotyzmu wzięli udział uczniowie klasy VII i VIII pod opieką nauczycieli. Uczestni-

cy marszu przebrali się w powstańcze stroje, mundury wojskowe i mundury współczesnych służb ratowniczych, łącząc w ten sposób powstańców styczniowych z Żołnierzami Wyklętymi i współ-



W aktywnej lekcji historii i patriotyzmu wzięli udział uczniowie klasy VII i VIII pod opieką nauczycieli



Marsz uczniów na Wzgórze Polak

czesnymi bohaterami. I tak można było spotkać Witolda Pileckiego ps. „Witold”, sanitariuszkę Danusję Siedzikó-

wnę ps. Inka”, ks. Władysława Gurgacza ps. „Sem”.

Tomasz Zalewa

Józefów zaprasza na koncert

W Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie szykuje się koncert. Wystąpią Piotr Selim i Hanna Lewandowska, czyli artyści związani z Lubelską Federacją Bardów. Koncert został zaplanowany na 14 kwietnia (piątek) w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie.

Hanna Lewandowska – turtorka wierszy i tekstów piosenek. Od ponad 30 lat współpracuje z Piotrem Selimem – pianistą, kompozytorem i wokalistą. Piosenki tej autorsko – kompozytorskiej spółki wielokrotnie były nagradzane w konkursach o zasięgu ogólnopolskim.

Teksty Hanny Lewandowskiej z muzyką i w wykonaniu Piotra Selima znalazły się na wszystkich autorskich płytach Lubelskiej Federacji Bardów. Debiutancka, solowa płyta Piotra Selima „W rytmie bolera” wydana przez firmę Dalmafon w 2012 r. zawiera 14 tekstów Hanny Lewandowskiej, zaś drugi solowy album „Piotr Selim Uważnie” wydany w 2022 roku zawiera 12 piosenek z tekstem Hanny Lewandowskiej.

Hanna Lewandowska jest stypendystką stowarzyszenia ZAiKS za tekst tryptyku „Moje miejsca – Mój dom, Moje miasto, Moja ojczyzna” oraz za tom poezji „Stacyjki” opublikowany w 2021 roku. Jest również autorką scena-



Piotr Selim i Hanna Lewandowska wystąpią w MOK w Józefowie

riusza i utworów w programie „Jestem tu, jestem z Tobą”, którego premierowe wykonanie miało miejsce w Centrum Spotkania Kultur w roku 2018 oraz oratorium (Po)masty napisanego z okazji 450-lecia podpisania Unii Lubelskiej, którego premierowe wykona-

nie odbyło się 1 lipca 2019 roku w kościele O.O. Dominikanów w Lublinie.

Piotr Selim – kompozytor, wokalista, aranżer, producent muzyczny, pianista ze stopniem doktora sztuki, akompaniator dla niezliczonej ilości piosenkarzy i kilkudziesięciu

chórów, jeden z muzyków tworzących Kwintet Tanguillo wykonujący tanga Astora Piazzolli. Brał udział na nagraniach ponad 50 płyt. Od 23 lat współtworzy Lubelską Federację Bardów, zespół, z którym nagrał 14 płyt CD i DVD. Kompozytor muzyki do bajek i słuchowisk radiowych Grażyny Lutosławskiej. Od ponad 30 lat komponuje i wykonuje muzykę przede wszystkim do tekstów Hanny Lewandowskiej.

Koncert 14 kwietnia w sali kameralnej MOK Józefów, o godzinie 20:00. Cena biletu: 40 złotych. Bilety do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Nowe przystanki w gminie Księżpol



Sześć takich przystanków pojawiło się właśnie w gminie Księżpol

Dwanaście nowych wiat przystankowych stanęło w ciągu drogi wojewódzkiej 835 w sześciu miejscowościach gminy Księżpol. Od teraz podróżujący będą mogli schronić się przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi.

Nowe wiaty przystankowe stanęły w sześciu miejscowościach w ciągu drogi wojewódzkiej 835: w Płusach, Księżpolu, Pawlichach, Markowiczach, Cegielni Markowicze oraz w Majdanie Nowym. W każdej z miejscowości postawiono po dwa przystanki. Stare wiaty zostały zlikwidowane

wane podczas remontu drogi wojewódzkiej. Zakup wiat sfinansowano z budżetu gminy Księżpol. Ich koszt wyniósł ok. 100 tys. zł.

Konstrukcja wiat wykonana jest z profili stalowych zabezpieczonych przed działaniem czynników atmosferycznych. Konstrukcję wiaty wypełnią moduły szklane, odporne na uszkodzenia mechaniczne oraz zapewniające jak największe bezpieczeństwo dla podróżnych. Dach wykonany jest z materiału odpornego na warunki atmosferyczne.

Tomasz Zalewa

Artysta z Majdanu Nowego szykuje płytę

Jest nowy utwór młodego, zdolnego artysty z gminy Księżpol. To pochodzący z Majdanu Nowego Mateusz Guzorcuk, który przymierza się do wydania płyty i zdradza, czego mniej więcej możemy się spodziewać. Piosenkę można już znaleźć w serwisie youtube.

■ Nie spoczywasz, tylko konsekwentnie komponujesz. O czym nowy utwór?

Śluchając go, można odnieść wrażenie, że to piosenka o tęsknocie za kobietą, o zakochaniu, ale to tylko pozór. Utwór wprawdzie mówi o miłości, ale tej prawdziwej. O miłości, która jest potężna, niepokonana, o miłości, która jest największa, która jest powodem każdego dobrego odruchu w nas.

■ I niektórzy już twoją nowość mogli usłyszeć.

Pierwszy wykonanie na żywo miało miejsce na



Mateusz Guzorcuk

koncercie w WDK w Majdanie Starym, kolejny raz zaprezentowałem utwór na ostatnim koncercie, czyli 11 marca w Tarnogrodzie.

■ Kto brał udział w realizacji nagrań?

Autorem słów i kompozycji jestem ja. Natomiast do prac nad aranżacją gitar do utworu zaprosiłem Łukasza Belcyra, który już wiele razy nagrywał gitary do moich utworów. Na bębnach ponownie zagrał Oliver

Mateusz Guzorcuk -

artysta, wokalista, kompozytor i autor tekstów. Od lat tworzy własną muzykę. Swoją przygodę z muzyką na poważnie rozpoczął przed dziesięcioma laty. Tworzył i współtworzył wiele projektów na terenie Lubelszczyzny, od lekkiego rocka, po nawet krótki epizod heavy metalowy. W 2018 r. rozpoczął pracę nad swoją debiutancką płytą. Koncertował w Lublinie, Przemyślu i Zamościu.

Podczas koncertu zabiera słuchaczy w sentymentalną podróż do źródeł klasycznego rocka. Na koncertach występuje w trio lub duecie akustycznym. Aktualnie towarzyszy mu zawodowy gitarzysta, będący między innymi członkiem zespołu folkowego ze Szczepczyna - Paweł Kozi Kozłowski.

Monticolo, bas i hammonda dograł Rafał Konieczny. Utwór nosi tytuł coraz mniej

i można go znaleźć w serwisie youtube.com.

Tomasz Zalewa

Najlepsi młodzi strażacy w Biszczy

Biszcza: W hali sportowej SZS im. Dzieci Zamojszczyzny w Biszczy odbyły się gminne halowe zawody sportowo-pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych: - W naszej gminie powołana jest tylko jedna MDP działająca przy OSP w Biszczy I tylko ona wystartowała wystawiając dwa czteroosobowe zespoły - przekazując strażacy z Biszczy.

Zadaniem każdego z zawodników było jak najszybsze pokonanie toru z przeszkodami składającego się z czterech odcinków. Wyniki liczone były do klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej. Nad prawidłowością przeprowadzonych zawodów czuwała komisja sędziowska składająca się ze strażaków OSP w Biszczy I.

Klasyfikacja końcowa – drużynowo:

MDP Biszcza I – 2 (w składzie: A. Łahoda, H. Blicharz, M. Czekirda, S. Juryczyn), MDP Biszcza I – 1 (w składzie: M. BIL



Najlepsi młodzi strażacy z gminy Biszcza

Jandula, P. Jandula, B. Jandula, S. Tryka)

Klasyfikacja końcowa – indywidualnie dziewczęta:

P. Jandula.

Klasyfikacja końcowa – indywidualnie chłopcy:

S. Juryczyn, H. Blicharz, M. Czekirda

- Młodszym kolegom gratulujemy wyników i cieszymy się z waszej obecności w szeregach OSP w Biszczy I. Pomimo krótko-



Najlepsi młodzi strażacy z gminy Biszcza

kiego czasu funkcjonowania MDP będziemy dalej działać w kwestiach wyposażenia, umundurowania oraz wyszko-

lenia przyszłych strażaków – przekazuje OSP KSRG Biszcza I.

Tomasz Zalewa



Najlepsi młodzi strażacy z gminy Biszcza



Najlepsi młodzi strażacy z gminy Biszcza

IV liga rozpoczyna walkę o punkty

W najbliższy weekend pierwsze kluby z powiatu biłgorajskiego rozpoczną walkę o ligowe punkty. W IV lidze piłkarskiej, która rozpoczyna rywalizację już w sobotę, mamy dwa zespoły: Grom Różaniec i Błękitnych Obsza. I oba będą walczyć o utrzymanie. Jakie zmiany w obu klubach przed rundą rewanżową?

Na tydzień przed pierwszym meczem w rundzie wiosennej IV ligi Grom Różaniec wygrał na wyjeździe z Olimpiakosem Tarnogród 4:0 (1:0). Bramki w ostatnim sparingu przed ligą zdobyli: Wojciech Kos, Mikołaj Kula i dwie zawodniczki testowane.

- Na razie oficjalnie nie pozyskaliśmy jeszcze nikogo, ale w ostatnich dniach może się to zmienić. Są oczywiście testowanie zawodnicy, ale zobaczymy, czy kluby dojdą do porozumienia. Czy to wzmocnienia z klubów z Podkarpacia? Najprawdopodobniej tak. Może odejść tylko jeden zawodnik, który nie trenuje, nie ma zbyt wiele czasu i studiuje. To Grzegorz Działo, czyli on prawdopodobnie nas opuści, choć na ten moment nie jest to całkiem przesądzone. Ma studia w Rzeszowie i ciężko mu to pogodzić. Możliwe, że wróci do Majdanu Sieniawskiego, bo stamtąd pochodzi - mówi trener Gromu, Dariusz Majcher.

I zapowiada walkę o utrzymanie. Postępy w grze podob-

no już widać:

- Ja jestem zadowolony. Co się zmieniło? Przede wszystkim chłopcy chcą grać w piłkę, cieszą się tą grą. Stwarzamy o wiele więcej sytuacji bramkowych, wiemy, jak się zachować zarówno przy niskiej obronie, jak i wysokim pressingu. Dajemy sobie coraz lepiej radę. W tych sparingach, które graliśmy, rywalami byli głównie zespoły z niższych lig. Także taka prawdziwa weryfikacja naszych umiejętności dopiero przyjdzie w meczach ligowych - tłumaczy szkoleniowiec Gromu.

Drugi czwartoligowiec z powiatu biłgorajskiego - Błękitni Obsza, też nie tracą nadziei na pozostanie w IV lidze. W ostatnim meczu kontrolnym czwartoligowiec wygrał 5:2 z Ładą Biłgoraj, choć rywale wystawili w tym meczu głównie młodzież. Przynajmniej czterech nowych piłkarzy dołączy do zespołu Błękitnych.

- Na razie jest jeden pewny Nigeryjczyk. Z drugim sprawę trochę się skomplikowały, ale czekamy. Jeżeli się uda, to ok i będzie u nas grał, jeśli nie, to mamy innego chłopaka. Dołączy do nas Andrzej Goch. To jest zawodnik z Majdanu Sieniawskiego. Zostały już tylko kwestie formalne, ale między klubami wszystko jest już uzgodnione. Kolejnym nowym zawodnikiem będzie Sebastian Niszczuk. To jest boczny pomocnik z drużyny Rostocza Narol. Dopinamy też transfer napastnika Mateusza Gałki. Pochodzi z Narola, a ostatnio grał w Orkanie Bełżec. I to są cztery wzmocnienia, ale jesz-



W ostatnim sparingu przed ligą Grom Różaniec wygrał z Olimpiakosem Tarnogród 4:0 (1:0)

cze rozglądam się za obrońcami, bo widzę tu jeszcze pewne braki. Część chłopaków z formacji defensywnej zgłosiło mi, że będzie mieć problem z regularną grą w rundzie wiosennej. Piotrek Jonak, czyli nasz obrońca, jest zainteresowany przenosinami do Victorii Łukowa i rozmawiamy na ten temat. Prawdopodobnie dokonamy wymiany. Przed tym sezonem my pozyskaliśmy Piotra Jonaka, a do Łukowej przeszedł Mateusz Późniak. Teraz mają zamienić się miejscami i Mateusz ma wrócić do Obszy, a Piotrek do Łukowej - tłumaczy Piotr Paluch, szkoleniowiec Błękitnych.

Zespół z Obszy nie traci wiary w utrzymanie w IV lidze, choć niejasności jest sporo:

- Sezon trwa, a jeszcze nie wiadomo ... ile drużyn spad-



Dariusz Majcher
(trener Gromu Różaniec)

nie. Regulamin IV ligi jest i ja go dokładnie analizowałem. W tamtym roku w grudniu wynikało z niego i jest taki zapis, że spadnie pięć drużyn. Tylko niektórzy się doszukują, że powinno spadać jednak więcej, bo jeszcze drużyna z lubelskiej klasy okręgowej miała awansować. Ale tu jest mnóstwo nieścisłości. Nie



Piotr Paluch
(trener Błękitnych Obsza)

wiem, w jaki sposób zamierza to wyprostować Lubelski Związek Piłki Nożnej. W trakcie rozgrywek, regulaminu IV ligi piłkarskiej przecież nie można zmieniać? - mówi trener klubu z Obszy.

Tomasz Zalewa

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Start Krasnystaw	15	35	32-13
2.	Tomasovia	15	34	44-14
3.	Stal Kraśnik	15	30	41-13
4.	Granit Bychawa	15	27	17-14
5.	Gryf Gmina Zamość	15	26	32-19
6.	Grom Różaniec	15	15	19-34
7.	Sparta Rejowiec F.	15	14	17-33
8.	Iskra Piotrowice	15	11	16-35
9.	Błękitni Obsza	15	10	12-34
10.	Kryształ Werbkowice	15	9	14-35

Za nami 15 kolejek spotkań w IV lidze. Zgodnie z regulaminem w trakcie rundy zasadniczej każda drużyna rozgrywa z pozostałymi drużynami z grupy mecz i rewanż zgodnie z terminarzem rozgrywek (18 kolejek). Po rozegraniu rundy zasadniczej drużyny zostaną podzielone na dwie 10-zespołowe grupy, zgodnie z poniższymi zasadami:

- a) grupa Mistrzowska: drużyny, które zajęły miejsca 1-5 w tabeli końcowej każdej z grup IV ligi po zakończeniu rundy zasadniczej,
- b) grupa Spadkowa: drużyny, które zajęły miejsca 5 - 10 w tabeli końcowej każdej z grup IV ligi po zakończeniu rundy zasadniczej - czytamy w regulaminie LZPN.

Co to oznacza? Po rundzie jesiennej Grom Różaniec (6 miejsce) i Błękitni Obsza (9 miejsce) nie zdołają już odrobić strat i na wiosnę zagrają w grupie spadkowej, walcząc o utrzymanie w IV lidze piłkarskiej.

Pierwsza kolejka rundy wiosennej (16 kolejka IV ligi - 18-19 marca):

Grom Różaniec - Gryf Gmina Zamość
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Błękitni Obsza
POM Iskra Piotrowice - Stal Kraśnik
Start Krasnystaw - Sparta Rejowiec Fabryczny
Kryształ Werbkowice- Granit Bychawa

Zapracowana Łada Biłgoraj. Wyniki sparingów

Przygotowania klubów piłkarskich z powiatu biłgorajskiego wkraczają w decydującą fazę. Czwartoligowcy zagraли już ostatnie sparingi, pozostali nadal szlifują formę i testują nowych piłkarzy. Aż dwa mecze kontrolne i to jednego dnia zagrała Łada 1945 Biłgoraj.

- Porażka z Błękitnymi Obsza 2:5? Ale nie ma powodów do żadnego niepokoju. Zagrała praktycznie cała młodzież Łady. Już wcześniej mieliśmy zaplanowany sparing z Tanwią Majdan Stary. Ten mecz z Obszą to było takie spotkanie „last minute”, bo trener Błękitnych - Piotr Paluch, szukał rywala na sobotę. Uznałem, że warto skorzystać

z każdej okazji i młodzież też musi się gdzieś ogrywać. I wcale nie było tak źle, jak pokazuje to wynik, bo momentami moi chłopcy potrafili nawiązać walkę z czwartoligowcem, który za kilka dni rozpoczyna sezon. Postawili się tej Obszy, a Błękitni podbudowali psychicznie przed sezonem, wygrywając mecz - tłumaczy trener Łady, Ja-

rosław Czarniecki.

- Raczej nie planujemy już innych zmian personalnych. Było zainteresowanie kilku klubów naszym bramkarzem Łukaszem Szawarą, ale „Szawarka” nie planujemy wypożyczać po tym, jak na Ukrainę wrócił Ivan Kravets. Nie ma o czym nawet dyskutować - zapowiada szkoleniowiec lidera zamojskiej okręgówki.

W najbliższą sobotę o godzinie 12:00 Łada 1945 Biłgoraj gra mecz kontrolny z drugim zespołem Avii Świdnik. Jeśli pozwoli pogoda, spotkanie zostanie rozegrane na naturalnym boisku w Biłgoraju.

Wyniki sparingów:

Błękitni Obsza - Łada 1945 Biłgoraj 5:2
Grom Różaniec - Olimpiakos Tarnogród 4:0

(1:0)Tanew Majdan Stary - Łada 1945 Biłgoraj 0:6
Sokół Zwierzyniec - Piast Babice 3:0 (2:0)

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju powstaje grupa kolarska. Szukają chętnych

W Biłgoraju powstaje młodzieżowa grupa kolarska. Taka, która będzie mieć swoich zawodników, trenujących, rozwijających się i startujących w zawodach: - Trzy lata temu rozpoczęliśmy współpracę z klubem kolarskim w Zamościu i te dzieci już mają licencje i mogą startować jako „Agros” Zamość. Tylko że ... my chcemy mieć teraz swoją grupę kolarską w Biłgoraju - mówi nam trener Radosław Wasilewski, z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolarzy.

■ Szukamy przyszłych kolarzy?

Dokładnie tak. I tych najmłodszych, którzy chcą rozpocząć treningi, ale zapraszamy także tych starszych, którzy są aktywni, jeżdżą rowerem i chcą to robić pod okiem trenerów. Kategorie wiekowe są różne. Czekamy na dzieci od 10 roku życia, ale mamy też całkiem sporo dorosłych. W zasadzie tych starszych jest naprawdę dużo, a my chcemy przede wszystkim zachęcić do kolarstwa tych najmłodszych mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Dorosli, którzy do nas trafiają, mówią: aj szkoda, że tak późno się zgłosiłem, bo mogłem już w młodości i wtedy byłby efekt. Taką szansą dajemy.

■ Ile osób zrzesza Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy?

W tej chwili jest to ponad 30 osób. Aktualizujemy co jakiś czas, bo zgłaszają się chętni, którzy dowiedzieli się o treningach, albo szukają czegoś więcej niż jazda rowerem po osiedlu. Treningi są dostosowane do kategorii wiekowej i wolnego czasu. Ci najmłodszy trenują minimum raz w tygodniu, a im starsza kategoria wiekowa, to nawet spotykamy się 5-6 razy w tygodniu.

■ Trasy gdzie? Bo chyba nie po ścieżkach rowerowych w Biłgoraju, których zbyt wiele nie ma...



Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy zaprasza dzieci od 10 roku życia



Kolarze z Biłgoraja trenują także w zimie

(śmiech) Nie, nie. Spotykamy się w Biłgoraju, stąd wyruszamy i jeździmy po całej okolicy z Roztoczem włącznie. Jeździmy i na szosie, ale też na MTB w lesie. Zresztą pokazujemy to za każdym razem w naszych mediach społecznościowych. Wyjeżdżamy też na profesjonalne tory kolarskie, bo byliśmy w Pruszkowie, ale też uczestniczyliśmy w Tour de Pologne dla dzieci.

■ Tylko niektórzy sobie zaraz wyobrażają, a pewnie muszą mieć rower za kilka tysięcy złotych, do tego kask i akcesoria...

Absolutnie. Nie jest nikomu na początku potrzebny aż tak profesjonalny sprzęt, żeby startować za kilka dni, pojechać z Biłgoraja w wyścigu Tour de France. Chodzi o to, żeby spróbować swoich sił i zobaczyć, jak to

wygląda. To nie kosztuje, liczą się chęci. Na początku wystarczy jakiś własny rower kolarski, a później zobaczymy. Też walczymy o to, pozyskujemy środki od sponsorów i samorządu i próbujemy pomagać.

■ Dużo tych treningów?

To są na pewno systematyczne zajęcia, organizowane w Biłgoraju i okolicach. I nie tylko na rowerze, bo np. w zimie spotykamy się na siłowni, korzystamy z salek OSiR w Biłgoraju. Pojawiamy się na saunie, także ta oferta zajęć jest naprawdę różnorodna. Nie ma nudnych zajęć i jest dużo aktywności fizycznej. A ci najlepsi i chętni, mogą spróbować swoich sił w różnych wyścigach i rywalizacji z innymi kolarzami. Trzy lata temu rozpoczęliśmy współpracę z klubem kolarskim w Zamościu i te

dzieci już mają licencje i mogą startować jako „Agros” Zamość. Tylko że ... my chcemy mieć teraz swoją grupę kolarską w Biłgoraju, stąd ten apel i zaproszenie na zajęcia.

■ Zaraz, to w Biłgoraju będzie grupa kolarska?!

Stowarzyszenie istnieje w Biłgoraju już 20 lat. Zostało założone dokładnie w 2003 roku. Były próby powołania grup młodzieżowych, ale kończyło się to różnie. Teraz chcemy podjąć kolejne wyzwanie i spróbować to zrobić skutecznie.

■ To jeszcze taka drobnotka. Dużo kosztuje udział w tych zajęciach?

Nic! Absolutnie bezpłatnie. Nikt na tym nie zarabia, nikt nie chce na tym nic zyskać, chyba że zdrowie. Same treningi nic nie kosztują.

Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy

Ogłasza nabór do Szkołki Kolarskiej. Zapraszamy chętnych od 10 roku życia. W programie zajęć znajdują się m.in. treningi rowerowe, zajęcia ogólnorozwojowe i biegowe.

Kontakt pod nr. telefonu :
502475548,
602572607
lub
505181175



Treningi są bezpłatne, wystarczy mieć tylko swój rower

Historia Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolarzy

Niegdyś prężnie działający ludowy klub sportowy o nazwie Znicz Biłgoraj zrzeszał wiele dyscyplin sportowych, których zawodnicy mogli poszczycić się nie lada osiągnięciami, udziałem w mistrzostwach świata, a nawet olimpiadzie. Sukcesy odnosili zwłaszcza lekkoatleci, ciężarowcy i kolarze. Wiele przemian na tle społeczno-gospodarczym oraz politycznym doprowadziło do wyodrębnienia się samodzielnie działających klubów, które poszukując własnych źródeł finansowania, reprezentowały poszczególne dziedziny sportowe. Wyciśnięte mocno w psychice i pamięci sukcesy polskich kolarzy takich jak Ryszard Szurkowski, Lech Piasecki czy pochodzących z naszych stron Stanisław Mazurek (uczestniczył kilkakrotnie w Tour de Pologne), Zbigniew Kraśniak czy Kazimierz Stafiej nie pozwoliły zniknąć kolarstwu w naszym mieście.

Obecnie tradycje kolarskie przy dużym zainteresowaniu społeczności lokalnej stara się podtrzymywać i kultywować Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy. W historii miasta, jak również w kalendarz największych i najpopularniejszych imprez sportowych w powiecie biłgorajskim wpisał się organizowany przez BSK oraz przy wsparciu Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biłgoraju - Międzynarodowy Wyścig Po Ziemi Biłgorajskiej. Wyścig ten odbywa się praktycznie nieprzerwanie corocznie od 1989 roku. Wielokrotnie zwycięzcami naszego wyścigu byli również biłgorajscy kolarze. Szczególne zasługi przy podtrzymywaniu regionalnych tradycji kolarskich należą się naszym najstarszym kolarzom. To właśnie Stefan Mielech, Jan Wszoła czy Olek Czanasz pokazywali, że kolarstwo i rower to pewien sposób bycia, to świetna forma zabawy, ale także zdrowie, a nawet patriotyzm. To oni, mimo różnych mniej czy bardziej ciężkich czasów, nie rezygnowali z uprawiania tego sportu, pozwolili mu przetrwać, by później zaszczyć go w młodym pokoleniu zawodników przynoszących nam wiele sukcesów, takich jak np. Radosław Wasilewski. Spotkanie z dawnymi kolegami kolarzami było dla niektórych obecnych naszych członków, motywem powrotu do barwnego kolarskiego peletonu, a dla innych początkiem kolarskiej przygody.

Tylko mówię, najlepiej byłoby mieć swój rower. Ale jeśli ktoś będzie naprawdę zainteresowany i nie ma na czym jeździć, to też mu pomożemy. Niech się najpierw ktoś zaaklimatyzuje i pokaże, że ma chęci. Wystarczy nawet górski.

Jak ktoś naprawdę nie ma, to też pomożemy. Mam nadzieję, że w końcu uda nam się utworzyć w Biłgoraju, młodzieżową grupę kolarską. Chcemy rozszerzyć naszą działalność i dlatego apelujemy do chętnych.

Tomasz Zalewa

11 marca - Dzień Sołtysa

Sołtys to ktoś najważniejszy na wsi



11 marca starostwo powiatowe w Biłgoraju zaprosiło sołtysów z całego powiatu na uroczyste obchody Dnia Sołtysa

11 marca obchodzony jest Dzień Sołtysa. Z tej okazji ponad 160 sołtysów z terenu powiatu biłgorajskiego spotkało się, by świętować. - Sołtys jest ojcem albo i matką wszystkich mieszkańców na wsi. I dziś spotykamy się, żeby Państwu nisko się pokłonić i podziękować za Waszą służbę i postawę - mówił Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

11 marca do Centrum Turystyki Wiejskiej „Alicja” w Glinach zjechali politycy, samorządowcy, burmistrzowie, wójtowie i sołtysi z terenu powiatu biłgorajskiego. W sumie około 170 osób świętowało Dzień Sołtysa:

- Spotkaliśmy się dziś, żeby świętować Dzień Sołtysa i żeby pokłonić się Państwu sołtysom i podkreślić Waszą rolę w Waszych miejscowościach i lokalnych społecznościach. Sołtys, jak stara prawda mówi, to ktoś najważniejszy na wsi. Myślę, że każdy się z tym zgodzi, to sołtys nadaje bieg życia na wsi, że to sołtysa zgłaszają się mieszkańcy z problemami, kłopotami. To sołtys zna potrzeby lokalnej społeczności (...). Sołtys jest ojcem albo i matką wszystkich mieszkańców na wsi. I dziś spotykamy się, żeby Państwu nisko się pokłonić i podziękować za Waszą służbę i postawę - mówił Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

Podziękowaniom, wyrazom uznania i życzeniom nie było końca. Wszyscy goście zgodnie przyznali, że praca sołtysa jest nieoceniona. Na koniec były upominki, wspólny posiłek i dobra zabawa.

Natalia Raćaitis



W uroczystości udział wzięło około 160 sołtysów



11 marca obchodzony jest Dzień Sołtysa



Władysława Ligaj
sołtys Majdanu Gromadzkiego (gm. Biłgoraj)

Jestem sołtysiem już siódmą kadencję. 24 lata mojego sołtysowania minęło. Mieszkańcy darzą mnie dużym zaufaniem. Nie mogę powiedzieć, że bycie sołtysiem, to ciężka praca. Jak się z ludźmi dobrze układa, jak się do nich podchodzi po ludzku, to nie ma problemu. I nie ma znaczenia, czy sołtysiem jest kobieta, czy mężczyzna - ważne są relacje z ludźmi.



Wśród sołtysów można dostrzec coraz więcej kobiet



Sołtysom życzenia składali: Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip, europoseł Beata Mazurek, poseł Beata Strzałka, wicemarszałek Michał Mulawa oraz członek Zarządu Województwa Lubelskiego Zdzisław Szwed



Józef Szostak
sołtys Obszy

Jestem sołtysiem drugą kadencję. Różnie to bywa: czasem jest ciężko, czasem nie. Sołtys roznosi podatki po domach, jak kamień wożą na drogi, to sołtys musi przypilnować. Ludzie czasami przychodzą ze sprawami do załatwienia. Ale wszystko można załatwić. Jak sam nie mogę, to dzwonię do wójta i wszystko można załatwić.



Sylwester Bielak
sołtys Łukowej (IV część)

Jestem sołtysiem dopiero od roku, bo poprzedni sołtys zrezygnował ze względu na zdrowotnych. Ogólnie jest to ciężka praca, ale można się przyzwyczaić do tego. Ludzie są mili, życzliwi, doceniają pracę sołtysa. Wszystko można polubownie załatwić.



Sołtysi z okazji Dnia Sołtysa otrzymali upominki - między innymi pamiątkowe albumy

R E K L A M A

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl